Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Gł. I. p. tel. 120-70. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 58-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 21 czerwca 1934 Nr. 167 ABC

## Złożenie do grobu zwłok śp. min. Pierackiego

NOWY SĄCZ, 19. 6. (PAT). Począwszy od Krakowa specjalny pociąg żałobny, wiozący zwłoki śp. ministra Pierackiego, witany był przez delegacje z płonącemi pochodniami. W nocy wzdłuż całej trasy po obu stronach toru płonęły ogniska wzniecone przez miejscową ludność.

NOWY SĄCZ, 19. 6. (PAT). Po przebyciu 11-godzinnej prawie drogi z Warszawy, pociąg nadzwyczajny wiozący zwłoki śp. ministra Pierackiego, przybył o godz. 1-ej po północy do rodzinnego miasta Zmarłego. Na dworcu w Nowym Sączu na spotkanie wyszli przedstawiciele miejscowych władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa i organizacyj społecznych.

Pociąg odstawiony został na boczny tor. Nad ranem zwłoki śp. ministra Pierackiego przeniesione zostały przy asyście wojska do kościoła parafialnego.

O godz. 9-tej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, które celebrował ks. biskup Gawlina. Na nabożeństwie obecna była najbliższa rodzina Zmarłego, przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej i prezesa Rady Ministrów, ministrowie, marszałkowie sejmu i senatu i szereg dostojników państwowych. Po nabożeństwie ks. biskup Lisowski wygłosił podniosłe kazanie. Po mszy członkowie rządu i towarzysze broni wzięli trumnę na ramiona, wynieśli przed kościół i ustawili ją na lawecie armatniej zaprzężonej w 4 kare konie. W chwilę potem ruszył kondukt żałobny na cmentarz miejscowy. Wzdłuż drogi stanęły oddziały wojskowe, oraz rzesze ludności w strojach ludowych.

Nad grobem wygłosili przemówienia wicemarszałek Car, wiceminister spraw wewnętrznych Korsak i płk. Erwin Więckowski.

Po odprawieniu modłów religijnych przez dwóch biskupów w asyście licznego duchowieństwa, punktualnie o godz. 12-tej w południe trumnę ze zwłokami gen. Bronisława Pierackiego złożono w grobowcu na wieczne odpoczywanie.

—o—

### Zwłoki kobiety w walizie

LONDYN 19. 6. (PAT) W walizie oddanej do przechowania na dworcu w Brighton, mniejwięcej przed 10 dniami, — znaleziono poćwiartowane zwłoki kobiety. Brak jest głowy i nóg. Istnieje przypuszczenie, że na denatce dokonano mordu seksualnego.

### Katastrofalny wybuch zbiorników

NOWY JORK 19. 6. (PAT) W James town stan nowojorski, nastąpił wybuch trzech wielkich zbiorników, zawierających po 900 ha nafty każdy. Wskutek wybuchu 20 osób zostało zabitych, a 50 odniosło rany. Wybuch nastąpił prawdopodobnie od iskry elektrycznej.

### Spłonął wielki tartak

BERLIN 19. 6. (PAT) W Lignicy Spłonął wielki tartak. Ogień zniszczył maszyny i dużo zapasy drzewa. W czasie akcji ratnnkowej trzy osoby odniosły rany, a 25 odniosło lżejsze rany.

### Płoną lasy Harzu

BERLIN 19. 6. (PAT) Z Gór Harzu donoszą o olbrzymim pożarze lasów w okolicach Heimburga. Lasy płoną na przestrzeni 600 ha.

Brak wody utrudnia akcję gaszenia. Miejsce pożaru przedstawia straszliwy obraz zniszczenia. Przyczyna pożaru dotychczas nie wyjaśniona.

### Kto wygrał

WARSZAWA 19. 6. (tel. wł. G) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł na nr. 66326.
5.000 zł na nr. 41001.
2.000 zł na nr. 59958.
1.000 zł na nr. 16934, 28634, 120524.
500 zł na nr. 59813 112717 120505 124618.
400 zł na nr. 5276 17869 22441 23468 25971 40394 71943 72684 116865 122654
15.000 zł na nr. 121442.
10.000 zł na nr. 163470.
2.000 zł na nr. 122792 154116.
1.000 zł na nr. 144737 129900 167607
500 zł na nr. 43926 92865 114779.
400 zł na nr. 68005 94380 104676 137535.

—o—

## Francja nie zmieni swego stanowiska

**PARYŻ 19. 6. (PAT) Wysłannik kanclerza Hitlera von Rübbentropp przybył wczoraj na Quai d'Orsay. Rozmowa z premjerem Doumergue'm odbyła się w cztery oczy. Według informacyj z kół politycznych, premjer Doumergue poruszył całokształt sytuacji obecnej w Niemczech.**

Były również omawiane sprawy dotyczące stosunków francusko - niemieckich. Von Rübbentropp był upoważniony przez kanclerza Hitlera do traktowania jedynie problemu rozbrojenia. Von Rübbentropp podkreślił moralne znaczenie żądań niemieckich co do równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.

Przedstawiciel Hitlera otrzymał odpowiedź, że Francja nie może zmienić swego stanowiska, wyrażonego w nocie z 17 kwietnia br. oraz w deklaracjach przedstawiciela Francji w czasie ostatnich obrad konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

—o—

## Wybór zaopatrzenia emerytalnego

WARSZAWA 19. 6. (tel. wł. G) W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało zapowiadane już od dłuższego czasu rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego przez tych funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych, którzy w dniu 1 lipca br. pozostawali w służbie i posiadali w dn. 31 stycznia conajmniej 15 lat zaliczonych do wysługi emerytury.

Otrzymują oni prawo wyboru bądź to zaopatrzenia emerytalnego na podstawie nowej ustawy uposażeniowej, bądź też takiego jakie otrzymywaliby gdyby przeszli na emeryturę od 1 lutego br. To samo prawo posiadają wdowy i sieroty o ile ich mąż lub ojciec zmarł w czynnej służbie lub przed uprawomocnieniem się orzeczenia o przyznaniu i wymiarze emerytury. Prawo wyboru służy w ciągu dni 30 od doręczenia orzeczenia o wymiarze emerytury i dokonany wybór nie może być odwołany.

—o—

## Po odwiedzinach p. Goebbelsa

P. Saint-Brice, bardzo wybitny dziennikarz, sprawozadwca polityki zagranicznej w „Le Journal", pisze 15 bm.:

„Nie wpadniemy w pułapkę, którą Niemcy na nas nastawiają, robiąc **dużo huku około podróży p. Goebbelsa do Polski**, w tej właśnie chwili, gdy Hitler pada w ramiona p. Mussolini'ego. Zbyt gruby to zabieg, zmierzający do poróżnienia sojuszników i do siania nieporozumień mniej lub więcej rzeczywistych, **celem osłabienia zespołu obrońców ładu.**

Coprawda zarzucą nam, że intrygi tego rodzaju nie byłyby możliwe, gdyby im nie sprzyjała pomoc conajmniej pewnych bierności. Bo czyż p. Goebbels mógłby, przynosząc Unji Intelektualnej w darze swą wymowę odczytową, przybyć do Warszawy i głosić tam, że Niemcy hitlerowskie, usposobione stanowczo pokojowo, wyciągają rękę ku wszystkim narodom, oraz odbywać narady z płk. Beckiem, a nawet z marszałkiem Piłsudskim?

Czyż manifestacja ta nie jest **nowem zdarzeniem w kampanji na rzecz zbliżenia niemiecko-polskiego**, którego rysem najbardziej znamiennym był układ, chroniący Polskę, przynajmniej na papierze, od ukrytych myśli rewizjonistycznych Rzeszy na dziesięć lat? I czyż nie okazało się, w ostatnich przejściach dyplomatycznych, że Polacy są równie chłodni jak Włosi wobec zabiegu p. Barthou w Genewie.

Wszystko to prawda. A są jeszcze i inne rzeczy prawdziwe. Naprzykład, całkowity brak zapału Polaków dla paktu wzajemnej pomocy z Sowietami, oraz pogląd marszałka Piłsudskiego, że prawdziwa mądrość polega **na neutralizowaniu czynnika rosyjskiego, zespalaniu prawdziwych obrońców ładu, nie rozbrajaniu ich.**

Prawdą jest również, iż niewiele jest ignących ku sobie atomów między Polską a Małą Ententą.

Czegoż to innego dowodzi, jak tego tylko, że położenie międzynarodowe zawiera wiele pierwiastków powikłania wskutek współzawodnictwa i nieufności, istniejących nawet między narodami, które powinnyby być najściślej solidarne."

P. Saint-Brice należy do najogiędniej piszących dziennikarzy francuskich.

### Sprawa Ciunkiewiczowej przed Sądem Najw.

WARSZAWA 19. 6. (tel. wł. G) Sprawa Marji Ciunkiewiczowej znajdzie się w niedługim czasie przed sądem Najwyższym; Ciunkiewiczowa wniosła bowiem skargę kasacyjną przeciwko wyrokowi sądu apelacyjnego w Krakowie, zatwierdzającemu karę półtora roku więzienia za symulowanie kradzieży klejnotów.

### B. premjer Prystor w Kownie

RYGA, 19. 6. (PAT). Z Kowna donoszą, iż wczoraj przybył tu b. premjer Aleksander Prystor.

### Kto zostanie ministrem spraw wewnętrznych

WARSZAWA 19. 6. (tel. wł. G) Mimo dekretu Prezydenta Rzplitej mianującego p. Kozłowskiego ministrem spr. wewnętrznych w kołach sanacyjnych utrzymują, że jest to zarządzenie tylko przejściowe i że premjer Kozłowski zatrzyma tekę spraw wewnętrznych tylko **na czas potrzebny do przeprowadzenia wszystkich zarządzeń jakich wymaga obecna sytuacja.** Następnie stanowisko ministra spraw wewnętrznych ma objąć kto inny. Jako poszczególnych następców wymieniają **b. min. Miedzińskiego**, min. opieki społecznej **Paciorkowskiego** oraz płk. Ryszanka który obecnie jest dowódcą pułku a w roku 1930 był **zastępcą komendanta twierdzy brzeskiej.**

## REWIZJE I ARESZTOWANIA NARODOWCÓW

W ciągu **niedzieli i poniedziałku** przeprowadzono w Krakowie szczegółowe rewizje w mieszkaniach członków Stronnictwa Narodowego, po których aresztowano kilkunastu działaczy narodowych.

Przyczyny aresztowania nieznane.

Równocześnie przeprowadzone zostały rewizje, po których również dokonano aresztowań, wśród działaczy narodowych na terenie województwa krakowskiego, śląskiego i tarnopolskiego.

Żadnych szczegółów ze względów cenzuralnych podać nie możemy.

WARSZAWA 19. 6. (tel. wł. G) Sanacyjny „Dobry Wieczór" zamieszcza następującą depeszę z Łodzi:

W Pabjanicach policja dokonała szeregu aresztowań wśród członków Stronnictwa Narodowego, ogółem aresztowano 10 przywódców Koła Młodych Stronnictwa Narodowego. Lokal Stronnictwa Narodowego oraz biura kolportażowe „Orędownika" zostały opieczętowane. Policja dokonała licznych rewizyj u radnych z Listy Stronnictwa Narodowego. W Łasku aresztowano 5 członków Stronnictwa Narodowego i osadzono ich w areszcie prewencyjnym w Pabjanicach.

# ROZMYŚLANIA

W burzliwych i strasznych żyjemy czasach. Ludzie, którzy pamiętają czasy inne, mówią otwarcie, że nie rozumieją obecnych wypadków, nastrojów, psychiki i że zazdroszczą młodym, bo ci nie mają materjału do porównań, więc zapewne uważają, że widocznie już tak ma być na świecie, jak jest dzisiaj.

Co jednak mają robić ludzie, którzy odczuwają anormalność naszego życia i wskutek tego ustawicznie nad nią myślą? I nietylko myślą. Przecież życie nowoczesne to olbrzymia maszyna o kółkach, zachodzących za siebie, o transmisjach, łączących jedną część z drugą. Nie można się odsunąć i przypatrywać z boku. Człowiek, któremu zdaje się, że zdołał się odizolować, spostrzega w pewnej chwili, że doznawał złudzenia, że pochwyciły go bezlitosne tryby...

A więc, co czynić? Jakiej trzymać się busoli?

Odpowiedź, jaką dać można na takie zapytanie, nie jednemu wyda się gorzką. Sądzimy jednak, że jest to odpowiedź jedyna.

Należy panować nad nerwami i mimo wszelkich przykrych wrażeń, podniet i przeżyć zachować spokój.

Dobrze powie ktoś z ironicznym uśmiechem, to stara jak świat etyka stoicka. Jakże jednak wcielić ją w życie? Przecież „nie było jeszcze filozofa, coby cierpliwie znosił ból zębów". Przecież człowiek nietylko myśli, ale i czuje...

Otóż chrześcijaństwo do sformułowanego już przez starożytnych ideału stoickiego dodało swój ideał sumienia i obowiązku, przez co praktycznie rozwiązało problem. Nauczyło nas, że świat nie jest chaosem i bezmyślną katownią, bo stanowi twór Wyższej woli, która wprawdzie zsyła cierpienia i doświadcza klęskami, ale niczego nie czyni bez celu. Wola ta jest równocześnie Najwyższą Sprawiedliwością. Życie człowieka za krótkie bywa często, by na podstawie własnego doświadczenia zdołał ocenić Jej działalność. Aby to choć częściowo osiągnąć, trzebaby ogarniać okiem wieki i wieków dziesiątki. Ale już sama wiara w tę Najwyższą Wolę, Najwyższą Mądrość i Najwyższą Sprawiedliwość stanowi tarczę, która chroni przed najcięższemi z cierpień, — cierpieniami moralnemi.

Wierzyć jednak nie wystarcza. Trzeba wedle tej wiary kształtować życie, pełniąc obowiązki bez względu na doraźny skutek, na zawody i cierpienia, na pokusy i niebezpieczeństwa. Kto tą drogą kroczy i nigdy z niej nie zbacza, znajduje zapłatę we własnem czystem sumieniu, staje się wyższym nad ból, trwogę i troskę, a czasem bywa mu danem już w ciągu tej krótkiej chwilki, jaka jest życie ludzkie, ujrzeć przebłysk celowości wyroków Bożych. **Ks. E. Ż.**

# Niepoczytalne rozbijanie polskiej adwokatury na Kresach

Od lat z górą dwudziestu działa w Polsce **Związek Adwokatów Polskich**, który wziąwszy swój początek we Lwowie, objął niebawem siecią swoich Kół całą Polskę.

Siedzibą Zarządu głównego tegoż Związku był Lwów i trzeba przyznać, że mimo zaognionych stosunków polityczno-partyjnych w naszem społeczeństwie, kierownictwo Związku umiało zawsze utrzymać w łonie Związku **wzorową i harmonijną współpracę**. Cel bowiem, jaki przyświeca Związkowi, a to **postawienie i utrzymanie polskiej adwokatury na wysokim piedestale szczytnie pojmowanych zadań tego stanu**, był równie drogim wszystkim członkom bez różnicy przekonań politycznych. To też wszyscy jednoczyli się w tej pracy.

Atoli powstałe niedawno w Warszawie zrzeszenie adwokatów, nazywających się Kołem adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej, czyli krótko **„Karp"** przybrawszy cele **ściśle partyjne**, rozpoczęło niebawem zupełnie **niepoczytalną robotę rozbijania jedności w adwokaturze polskiej**, której poza Poznańskiem grozi wszędzie zalew Żydów względnie Rusinów i która tylko w zwartej solidarności może oprzeć się temu zalewowi.

Ostatnio wreszcie tenże „Karp" powziął uchwałę, że członkom jego **zakazuje się bezwarunkowo należenia do innych zrzeszeń adwokackich**, wymieniając między innemi także Związek Adwokatów Polskich.

Pominąwszy inne środowiska, ten objaw zaciekłości partyjnej będzie zdolny na terenie lwowskim wywołać **rozłam oraz zupełne osłabienie i tak już bardzo nielicznej tutejszej adwokatury polskiej.**

Narazie liczy wprawdzie „Karp" we Lwowie tylko dwu członków, ale na jesień mają oni polecone rozmnożenie „Karpia" we Lwowie.

Jak słyszymy, podobno dwaj ci członkowie, wręcz pod przymusem tylko wystąpili ze Związku Adwokatów Polskich, lecz należy się obawiać, że **takiej samej presji ulegnie także pewna ilość dalszych członków Związku** i w ten sposób w miejsce dawnej harmonijnej współpracy dla dobra polskiej adwokatury, rozpocznie się tu na kresach **wzajemna walka dwu słabych zrzeszeń polskich adwokatów**, co zredukuje znaczenie ich wobec innych narodowości do zera.

Ponieważ jeszcze czas na opamiętanie się, przeto niechaj ambicjonujący się rozbijacze polskiej adwokatury zrozumieją, **że co innego jest siedzenie na dobrych synekurach w Warszawie, a co innego ciężka walka nad utrzymaniem polskiego stanu posiadania tutaj na kresach.**

Niechaj jeszcze wczas cofną ową napiętnowania godną uchwałę, gdyż przecie obok Związku Adwokatów Polskich, mającego apolityczne ogólno-polskie cele, może kto chce należeć do politycznego zrzeszenia, jakiem jest „Karp".

Należy zaś oczekiwać, że Ci z szanujących swą godność adwokatów Polaków, którzy z jakichkolwiek względów chcieliby we Lwowie przystąpić do „Karpia", **postawią za kategoryczny warunek możność pozostania nadal w Związku Adwokatów Polskich**, aby w ten sposób utrzymać nadal jedność i siłę polskiej adwokatury na Kresach.

Niepoczytalność zaś omawianej uchwały „Karpia", **inspirowanej przez ekstremistycznych karjerowiczów warszawskich**, występuje tem jaskrawiej, skoro się uwzględni, że przeciw tej uchwale wystąpili **stanowczo, choć bezskutecznie** tacy koryfeusze sanacyjni, jak adwokaci Car i Bogucki.

Pożałowania godna jest droga prowadząca **po gruzach jedności polskiej adwokatury** do tłustych synekur i pełnych kieszeni.

## Urywki z dnia

### Socjaliści o Żydach

(er) Warszawski socjalistyczny „Robotnik" (z 18. 6. 34) wypowiada słowa prawdy pod adresem Żydów.

„Stanowisko całej niemal burżuazji żydowskiej w stosunku do panującego od ośmiu lat „systemu" jest — wiadome. To już nietylko neutralność czy życzliwość, ale **najgorętsza przyjaźń**, manifestowana raz po raz wielce znaczącemi wystąpieniami, przypieczętowana udziałem pp. Mincbergów i Wiślickich w sejmowym zespole B. B. W. R., tudzież olśniewającym blaskiem orderów na piersiach pp. redaktorów różnych „Przeglądów". Jedną z najbrzydszych cech burżuazji wogóle, a **burżuazji żydowskiej w szczególności, jest to, że łączy się ona zawsze z... silniejszym**, choćby ta siła z wątpliwych pochodziła źródeł i ku wątpliwym zmierzała celom. Zgodnie ze swym interesem klasowym, ogromna większość burżuazji żydowskiej i sfery chasydzkie stanęły oddawna i stoją po dziś dzień u boku „sanacji moralnej", **jako najwierniejsi jej sojusznicy i najpewniejsze podpory.** Nie cofając się daleko w lata przeszłe, wskażemy tu tylko na znany zresztą fakt, że w odbywających się obecnie wyborach samorządowych cała niemal burżuazja żydowska albo łączy się z „sanacją moralną" we wspólnych blokach, albo też, gdy lokalne względy tak każą, tworzy własne „prorządowe" ugrupowania, ramię w ramię z „sanacją" walcząc o mandaty i wspól z tąże „sanacją" **ponosząc odpowiedzialność za sposób ich uzyskiwania.**

Na to od ośmiu lat trwające współżycie żydowsko - „sanacyjne" na te świadczone sobie nawzajem serdeczności i uprzejmości, których koszty ponosi przeważnie proletarjat zarówno żydowski, jak polski, — ludzie patrzą może ze zdziwieniem, **ale bez sympatji.** I na tle właśnie tego powszechnego braku sympatyj dla krótkowzrocznej polityki przedstawicieli burżuazyjnego żydostwa rośnie dziś, jak na drożdżach, psychoza antysemicka, przybierając coraz jaskrawsze i niebezpieczniejsze formy. Pp. Mincbergowie i Wiśliccy postawili grubą stawkę na kartę dyktatury. Konsekwencje tego... hazardu ponoszą dziś liczni ich współwyznawcy, zazwyczaj Bogu ducha winni i zdala stojący od wszelkich „kombinacyj" politycznych."

„Robotnik" wypowiada się w socjalistycznym żargonie, przetykając gęsto swoie uwagi takiemi określeniami jak: burżuazja, proletarjat etc. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet socjalistom otwierają się oczy na postępowanie żydostwa w Polsce.

### Głębsze źródła fermentów

Sanacyjno - konserwatywny „Czas" w n-rze z 19 bm. roztrząsa przyczyny dzisiejszych fermentów w Polsce. Fermenty te, wedle „Czasu", tkwią tylko w młodzieży, a wolne jest od nich starsze społeczeństwo.

Pierwsza przyczyna to wadliwe wychowanie młodzieży w szkołach i w organizacjach politycznych.

„Na tem tle występuje pierwsze zadanie do spełnienia. Trzeba wyrzucić wszelką politykę ze szkół średnich i wyższych, przywrócić autorytet profesorów skłonić ich do większej działalności wychowawczej i pedagogicznej, utrudnić tworzenie na terenie młodzieżowym ekspozytur politycznych. Trzeba młodzieży kazać się uczyć, nie politykować. **Trzeba jej dawać zdrowy pokarm duchowy, a nie truciznę."**

Drugą przyczyną — mówi „Czas" — jest przetwarzanie się akademickich ruchów ideowych na ruchy masowe ogólno-społeczne.

Dlatego też, zdaniem „Czasu".

„przedewszystkiem ulec muszą zupełnej likwidacji **wszystkie** młodzieżowe bojówki, które są źródłem awantur i demoralizacji. Podkreślamy — wszystkie bojówki, wszystkich organizacyj młodzieżowych. Tego wymaga spokój kraju i dobro samej młodzieży."

Tu dwa zastrzeżenia: „Czas" chciałby zupełnie odciąć młodzież od społeczeństwa, a to byłoby wstrzymaniem biegu czasu... A co do bojówek to owszem, ale należy **rozwiązać naprawdę wszystkie bez różnicy wieku i przynależności partyjnej.**

A wreszcie „Czas" konkluduje:

„jakie jest źródło podniecenia młodzieży? W pierwszym rzędzie fatalna sytuacja gospodarcza. Chłopcy kończą studja i latami nic nie robią, lub mają pracę, która absorbuje drobną część ich wolnego czasu. A perspektywy są złe. To jest powodem szalonej nerwowości całej naszej młodzieży (a wogóle inteligencji), to wywołuje ukryte wrzenie, stąd płynie tendencja ciągłego zwalczania czy to rządu, czy Żydów, czy kapitalizmu, to wywołuje radykalizm. **Gdyby sytuacja gospodarcza była lepsza, gdyby widziano energiczniejszą walkę z kryzysem**, gdyby aktywność rządu w tym kierunku była większa, to i sytuacja polityczna byłaby bardziej ustabilizowana, to nastroje byłyby lepsze. Jakżeż się często słyszy na ulicy zdanie: „niech rządzi kto chce, byleby było lepiej".

To też rząd musi wytężyć maksimum energji w kierunku zwalczania kryzysu. Musi działać. I szybko, i energicznie, i rozumnie. **Nie może pozwolić kryzysowi ślimaczyć się, stawać się stanem chronicznym.** Tego wymaga nietylko sytuacja gospodarcza, ale, w jeszcze większym stopniu, sytuacja społeczna i polityczna."

Ale właśnie o to chodzi, że kryzysu nie można opanować półśrodkami etatystyczno - biurokratycznemi. Źródła kryzysu są o wiele głębsze.

# Analogie „Słowa Wileńskiego"

(er.) Ze wszystkich głosów prasy o morderstwie ś. p. ministra Bronisława Pierackiego najbardziej wyróżnia się artykuł p. Ksawerego Pruszyńskiego w sanacyjno monarchistycznem „Słowie Wileńskiem" (Nr. 161). W celu dokładniejszego poinformowania naszych czytelników cytujemy znaczną część tego artykułu.

**„Minister Pieracki był ministrem wyraźnie „pobartlowskiej" ery. Linja ta była linją wybitnie antykomunistyczną; już sam „Robotnik" nie szczędził mu pod tym względem wyrzutów. Linja ta była wreszcie — antyukraińską. Była nią bardzo długo, była nią konsekwentnie. Minister nie szafował niedotrzymywanemi obietnicami minister nie podzielał sentymentalnych mrzonek, częstych w jego obozie, a zawsze bojących się dalekich dróg konsekwencji.**

**Dziwnym trafem ostatniem wydarzeniem z pracy Zmarłego jest niedawny Jego pobyt we Lwowie i rozmowy prowadzone z Ukraińcami, jakie się tam odbyły. Pamiętam, rozmowy te były przyjęte i zrozumiane, jako zapowiedź zmiany kursu, jako dowód, że znajomość resortu, która kiedyś narzuciła ministrowi pewien konsekwentny kurs polityczny narzuca mu obecnie — czy umożliwia drugi. Nie możemy nic powiedzieć o tym kursie, kulą przerwanym na wstępie. Możemy stwierdzić o nim tylko to, że nie był on napewno przyjęty bez przyczyn, a raz przyjęty byłby, jak poprzednio, jak wszystko w tym człowieku, konsekwentny.**

**Kto zabił, dlaczego zabił?**

**Są zamachy, dokonywane w momencie jakiegoś wielkiego podrażnienia, są zamachy, o których wiemy bez komentarzy, że były one odpowiedzią na taki lub inny fakt, zarządzenie. Zamach na Prezydenta Narutowicza. Są też zamachy niespodziane, gromy z jasnego nieba, gdzie myśl się wytęża: „kto? za co?" i gmatwa się w niejasnych hipotezach. - ZAMACH NA TADEUSZA HOŁÓWKĘ.**

**ZAMACH WCZORAJSZY NIE PRZYPOMINA ZAMACHU NA NARUTOWICZA, PRZYPOMINA ZAMACH NA HOŁÓWKĘ.**

**Po drugie proszę przeczytać szczegóły tego zamachu. Ten młody człowiek, doskonale ubrany, o tak wypróbowanym strzale z tyłu, odchodzący spokojnie, wreszcie znikający w tajemniczy sposób, — to wszystko odsuwa hipotezę zamachu dyletanta. To była robota fachowa, dokonana na zimno, z planem, z celem. Z szaloną pewnością siebie. Mało znamy przykładów tak metodycznie dokonanych zamachów. Ci ludzie nie mieli przeciw sobie grupy kobiet, czy tchórzów, ale starych legjonowych bojowców, którzy momentalnie zrobili pościg. A jednak ci ludzie nie zawahali się z tymi bojowcami zmierzyć silni. To morderstwo było śmiełe i precyzyjne, jak zniknięcie Kutiepowe — Ale... ech, co tu wiele pisać, Polska poniosła ciężką, bardzo ciężką stratę".**

# Zebranie Rady Okręgowej Stronnictwa Narodowego w Krakowie

**Kraków, 19 czerwca.**

17 bm. przedpołudniem w sali im. Romana Dmowskiego w Szarej kamienicy odbyło się zebranie Rady Okręgowej Stronnictwa Narodowego. W zebraniu wzięli udział posłowie St. **Rymar,** Karol **Wierczak, inż. Tadeusz Lech** i delegaci Kół Stronnictwa Narodowego z całego Województwa krakowskiego.

Przewodniczący Rady Okręgowej poseł **Rymar** w zagajeniu omówił ostatnie zdarzenia w Stronnictwie Narodowem i przedstawił porządek dzienny obrad.

Sprawozdanie z pracy organizacyjnej złożył p. Franciszek **Jelonkiewicz,** referent organizacyjny Stronnictwa Narodowego w woj. karkowskiem. Ze sprawozdania wynika, że praca organizacyjna posuwa się stale naprzód, szeregi Stronnictwa wzrastają, a organizacja wykazuje jednolitość i zwartość. Referent zwrócił uwagę na konieczność pracy planowej w kołach lokalnych na terenie województwa i przedstawił szczegółowy plan działania. W poszczególnych Kołach założone będą czytelnie pism narodowych i biblioteczki, zawierające dzieła pisarzów narodowych.

Referat polityczny wygłosił poseł Wierczak, geenralny sekretarz S. N. — „Naród polski — mówił poseł Wierczak musi się odrodzić. Kryzysu gospodarczego, ani politycznego się nie złamie, jeżeli nie zniszczy się kryzysu moralnego". — Odrodzenie musi wyjść od Stronnictwa Narodowego. Społeczeństwo polskie już to zorzumiało i poparło Obóz Narodowy w wyborach samorządowych. Głosowano manifestacyjnie nawet na unieważnione listy narodowe. Do zwycięstwa Stronnictwa Narodowego przyczyniły się głównie masy robotnicze. Także w warstwie ludowej zaznaczył się zwrot ku Obozowi Narodowemu. Mówca przedstawił stosunek Stronnictwa do Kościoła i religji, do sanacji, główne wskazania programowe, których każdy członek Stronnictwa musi się trzymać i wreszcie zasady organizacyjne.

Następnie zabrał głos prezes krakowskiego Koła S. N. p. Wincenty **Sikora,** który zawiadomił zebranych o ostatnich aresztowaniach narodowców i o proteście, wniesionym przez Stronnictwo przeciw aresztowaniom.

W dyskusji zabierali głos dr. **Mech** z Nowego Targu, dr. **Klimecki** z Brzeska, dr. **Otęski** z Gorlic, **Gawin,** rolnik z Rybnej i inni. W dyskusji wyrażono konieczność jedności organizacyjnej i słowa potępienia dla tych, którzy Obóz Narodowy zdradzili..

Uchwalono następujące rezolucje:

„Rada Okręgowa Stronnictwa Narodowego przyjęła wiadomość o zwycięstwie w Łodzi z najwyższą radością. Wybranym radnym zasyła pozdrowienia, a wyborcom narodowej Łodzi wdzięczna jest za wskazanie drogi do zwycięstwa".

Drugi punkt deklaracji stwierdza na pierwszem miejscu, że Stronnictwo Narodowe jest organizacją legalną, mająca wyraźny program i jasne metody działania, oraz że naczelnem jego zadaniem jest dobro Narodu i Państwa Polskiego, któremu wszyscy członkowie Stronnictwa służą z prawdziwem bohaterstwem i ofiarnością poczem omawia pewne ostatnie wypadki.

**Rada Okręgowa wzywa wszystkich członków Stronnictwa Narodowego do prenumerowania „Kurjera Powszechnego".**

Wkońcu uzupełniono Zarząd Okręgowy wybierając wiceprezesem mec. dra Adama **Pozowskiego,** członkami Zarządu dr. Stefana **Klimeckiego** i dra Stefana **Surzyckiego** (jun.).








## Protest amerykański

WASZYNGTON, 18. 6. (PAT). Rząd amerykański polecił swemu ambasadorowi w Berlinie złożyć u rządu Rzeszy protest przeciwko zawieszeniu przez Niemcy obsługi długów zagranicznych.

## Piraci chińscy grasują

LONDYN, 18. 6. (PAT). Piraci chińscy dokonali znowu niezwykle zuchwałego napadu na statek „Szun Tien" w pobliżu ujścia Rzeki Żółtej. Piraci porwali szereg pasażerów, m. in. obywatela brytyjskiego Nichoila i 2 oficerów marynarki brytyjskiej, odbywających podróż tym statkiem, a także 2 oficerów załogi okrętu. Bandyci uprowadzili również szereg pasażerów chińskich.

## 160 km. na godzinę

BERLIN 18. 6. (PAT) Na odcinku Berlin — Kolonja odbyła się próba skrócenia czasu podróży. Torpeda tzw. latający Hamburczyk przebyła odległość 575 km. w czasie 4 godz. 50 min., osiągając na pewnym odcinku maksymalną szybkość 160 km na godzinę.

## Odroczenie wyścigów

LWÓW 18. 6. (PAT) W związku z żałobą po śp. ministrze Br. Pierackim, wyścigi konne we Lwowie we wtorek 19 bm. nie odbędą się, natomiast wtorkowe wyścigi będą rozegrane w najbliższy czwartek, a czwartkowe w najbliższą sobotę.

## Nowe polskie okręty wojenne

(g) Jak się dowiadujemy, flota Marynarki Wojennej powiększy się w najbliższym czasie o 13 nowych okrętów.

Obecnie znajdują się w budowie 4 małe trawlery (poławiacze min), oraz 1 minowiec o wyporności około 2,000 tonn do stawiania min zagrodowych. Jeden trawler budowany jest w warsztatach Marynarki Wojennej w Gdyni, 1 w stoczni gdyńskiej, oraz 2 w warsztatach w Modlinie; minowiec budowany jest we Francji.

Ponadto rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie budowa dwóch kontrtorpedowców, oraz przypuszczalnie 6 nowych łodzi podwodnych, z których 3 wykonane zostaną być może w kraju.

## Włamanie w banku „Wira"

PRZEMYŚL, 18. 6. (PAT). Nocy ubiegłej nieznani sprawcy włamali się do biur ukraińskiego banku „Wira" i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skardli 10.200 zł. i 7 dolarów. Policja poszukuje sprawców.

## P. premjer o „miejscach odosobnienia"

WARSZAWA 18. 6. (PAT) Przedstawiciel agencji „Iskra" był przyjęty dziś popołudniu przez p. premjera Kozłowskiego, który mu udzielił kilka uwag z okazji ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Między innemi p. premjer powiedział:

„Miejsca odosobnienia — nie trzeba tego chyba ukrywać — będą miały regulamin b. ciężki i surowy i nie będą niczem innem, jak tylko narzędziem surowej i karzącej ręki państwa. Znajdą się w nich te wszystkie jednostki, których zachowanie się zagraża bezpieczeństwu publicznemu, bez względu na ich przynależność partyjną, wyznaniową lub narodowościową i bez względu na to, jak wysokie byłoby ich tam stanowisko. Jednostki, których nie poprawi jednorazowy trzymiesięczny okres odosobnienia, będą mogły, rzecz zrozumiała, być przytrzymane przez dłuższy okres czasu lub będą umieszczone tam powtórnie".

## Żałobna droga ś. p. min. Pierackiego

PIOTRKOW, 18. 6. (PAT) Na trasie którą przejeżdża pociąg wiozący zwłoki ś. p. min. Pierackiego, począwszy od Warszawy, na wszystkich domach powiewają flagi okryte krepą, opuszczone do połowy masztu.

Ludność wylega na drogi przy torze, w skupieniu i ciszy oddając hołd prochom ministra Rzplitej. W niektórych wsiach dzieci szkolne obrzucały wagon żałobny wiązankami kwiecia i wiankami przepasanemi kirem.

Przejazdowi pociągu towarzyszą dźwięki dzwonów kościelnych i głos syren fabrycznych i lokomotyw. Na stacjach kolejowych gromadzą się tłumy mieszkańców, a na większych stacjach ustawiają się oddziały P. P., kompanje honorowe, straży pożarnych i t. p. Przybywa również tłumnie młodzież szkolna.

KATOWICE 18. 6. (PAT) Sejm śląski odbył dziś pod przew. marsz. Wolnego nadzwyczajne posiedzenie żałobne dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego min. Pierackiego.

## Fala upałów i pożary

PARYŻ 18. 6. (PAT) Francję nawiedziła fala upałów. W Paryżu notowano dziś w cieniu 33 stopni Celzjusza. Jest to temperatura, której nie zanotowano od roku 1901.

BERLIN 18. 6. (PAT) W wiosce Höhen - Lukow w Meklemburgji wybuchł dziś groźny pożar, który w skutek silnego wichru przeniósł się na inne budynki. Oprócz prahistorycznego kościółka, spłonęły wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Również wielki pożar wybuchł w nocy w fabryce samolotów Heinckel w Warnemünde. Pastwą ognia padło kilkanaście samolotów oraz hangar. Pożar powstał rzekomo wskutek wielkiego gorąca, jakie panowało w całych Niemczech w ciągu niedzieli. Dziś zanotowano w Berlinie w południe 30 stopni w cieniu.

## Prastare wykopaliska w tłumackiem

STANISŁAWÓW 18. 6. (PAT) W Bertyszowie pow. Tłumacz prowadzone są obecnie z ramienia Muzeum Pykuckiego w Stanisławowie wykopaliska któremi kieruje prof. Sulimirski ze Lwowa. Dotychczas rozkopano 6 mogił, w których znaleziono kilka luster scytyjskich i inne przedmioty z epoki z przed 3.000 lat.

## Zaniepokojenie wśród pracowników państwowych

W kołach pracowników państwowych zarówno urzędników, jak i niższych funkcjonarjuszów w związku z pogłoskami o likwidacji ministerstw poczt i telegrafów oraz Opieki społecznej oraz reorganizacji administracji wojewódzkiej i wynikających stąd oszczędności personalnych, a więc redukcjach urzędników i niższych funkcjonarjuszów. W najbliższych dniach w sprawie tej mają interwenjować władze naczelne organizacyj zawodowych zainteresowanych resortów urzędników i pracowników państwowych.

## Wiadomości telegraficzne

POZNAŃ. W poniedziałek zakończono tennisowe mistrzostwa Polski. W finale gry podwójnej panów para Tłoczyński, J. Stolarow pokonała łatwo parę Tarłowski, Bratek 7:5, 6:2, 6:1.

BUKARESZT, 18. 6. (PAT). Rozpoczęła się tu dziś konferencja 3 ministrów spraw zagarnicznych Małej Ententy.

## Rewizja składek ubezpieczeń od wypadków

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Przemysłu i Handlu poparło postulaty sfer gospodarczych, i przemysłowych domagających się obniżenia składek na ubezpieczenia robotników od wypadków przy pracy oraz nowego przeszeregowania zakładów przemysłowych według kategorji niebezpieczeństwa grożącego zatrudnionym w nich robotnikom.

Przeciw podobnej decyzji Ministerstwo Przemysłu i Handlu Zakład Ubezpieczeń Robotników od Wypadków założył stanowczy sprzeciw.

## Pożyteczna inicjatywa

Syndyk Dziennikarzy Polskich w New-Yorku odbył konferencję z zarządem **„polskich godzin radjowych".** Dziennikarze zobowiązali się całkiem bezpłatnie dostarczać tym godzinom krótkich biuletynów z Polski i o Polsce — dla podniesienia poziomu programu radjowego.

## Drożyzna cukru zabija przemysł owocowo-przetwórczy

Organizacje i zrzeszenia właścicieli i dzierżawców ogrodów oraz zrzeszenia drobnych orlników eksploatujących ogrody owocowe, wystąpiły do władz państwowych z memorjałem protestującym przeciw drożyźnie cukru, która zabija drobny przemysł owocowo-przetwórczy i wogóle odbija się fatalnie na interesach ogrodnictwa.

## Rolnicy skarżą się na drożyznę soli

Organizacje rolnicze, zarówno ziemian jak i drobnych rolników skarżą się jednogłośnie na wygórowane ceny soli bydlęcej, której stosowanie w hodowli bydła zmniejsza się z roku na rok nie wytrzymując kalkulacji. Jednocześnie kooperatywy rolnicze sygnalizują bardzo znaczne zmniejszenie się ze strony ludności włościańskiej na sól jadalną i nawet na sól bydlęcą, którą ostatnio ludność włościańska konsumowała do jedzenia, jako tańszą, a która obecnie ze względu na cenę staje się artykułem wprost niedostępnym.

# Z kraju od korespondentów „Kurjera"

## Kronika śląska

**PO ZABÓJSTWIE MIN. PIERACKIEGO.** Wiadomość o zabójstwie min. Pierackiego, nadesłana drogą radjową rozeszła się błyskawicznie po Śląsku. Na gmachach urzędów ukazały się flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu. W większych miastach urządzono w niedzielę akademje żałobne, we wtorek odbyły się nabożeństwa.

Wśród publiczności krążą najnieprawdopodobniejsze wersje i domysły. Niezrozumiałą jest tylko manifestacja „strzelców" na rynku w Król. Hucie, bo niewiadomo przeciw komu skierowana, skoro śledztwo nie wyjaśniło jeszcze tła zabójstwa. (wł.)

**POD GOŁEM NIEBEM.** W związku z wygaśnięciem moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych, szereg rodzin znalazło się z całym sprzętem pod gołem niebem. Jak cygani, koczują oni na większym placu Król. Huty, apatyczni na wszystko, nawet na to, że opady atmosferyczne niszczą im gospodarski dorobek z czasów lepszych. (wł.)

**DOKOŁA POPULARNEGO „RARYTASA".** Z dniem 1 bm. dało się zauważyć na rynku śląskim ograniczenie podaży taniego, z wybornego tytoniu fabrykowanego „rarytasa śląskiego". Wśród smakoszów a jest ich bezwzględna większość w szerokich rzeszach palaczy, wywołało to zrozumiałe niezadowolenie, zwłaszcza, że ograniczenie ma trwać do końca czerwca. Przyczyną tego ma być zarządzenie pozbycia się nagromadzonych zapasów „damskich" i „caporali", nie cieszących się popytem na Śląsku. Sanacyjna „Polska Zachodnia" tłumaczy to dążnościami spekulacyjnemi; znaczny kontyngent rarytasów ma być wywożony poza obręb Śląska i sprzedawany „dla smakoszów" po 6 gr., gdy na Śląsku kosztuje 3,5 gr. „Polonja" doradza trafikantom stosować środek, jaki miał miejsce w ub. tyg., kiedy przy przydzieleniu jednemu ze sprzedawców 300 sztuk, ten zemdlał, a wtedy... dano mu po ocuceniu 3 tys. (wł.)

**DŁUGA SPRAWA, KRÓTKI KONIEC.** Niektóre z instytucyj niemieckich nie mogą się przyzwyczaić do polskich nazw miejscowości G. Śląska i posługują się dawnemi, z przed 15 lat. Do takich należy „Kattowitzer Zeitung", która do Wielkich Hajduk wysyła przesyłki gazetowe pod adresem „Bismarckshütte", (nazwa z czasów niemieckich).

„Polska Zachodnia" piętnuje to, jako prowokację i na tem koniec. Tymczasem mogłaby pocztę pouczyć, żeby podobnych przesyłek nie przyjmowała, jako, że miejscowości „Bismarckshütte" na obszarze Polski niema. Najciekawsze, że sama poczta w Katowicach o tem nie wie! (wł.)



## Kronika nowotarska

### Święto P. W. i W. F.

W dniu 9 i 10 czerwca obchodził Nowy Targ święto PW. i WF. połączone z uroczystem poświęceniem i otwarciem Stadjonu Sportowego im. marsz. J. Piłsudskiego k. stacji kolejowej.

Z okazji tej zorganizowano szereg imprez sportowych z całego powiatu. Punktem kulminacyjnym uroczystości były zawody w piłce nożnej między reprezentacją powiatu nowotarskiego a K. S. „Cracovia" I B. zakończone wynikiem 2:3 na korzyść „Cracovii".

Charakterystycznym jest fakt, że większość nagród sportowych zdobyli zawodnicy Sokoła tak z Zakopanego jak z Nowego Targu.

Należy wspomnieć, że w nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy na parkanie luksusowo urządzonego stadjonu umieścili napis „sanacjo, szanuj grosz publiczny". Widać, że sprawcy są wyznawcami idei ostatniej mowy Prystora.

## Kronika tarnopolska

# Dwa wyroki śmierci

## w procesie morderców posterunkowego

W sobotę, w czwartym dniu procesu polotycznego OUN w Tarnopolu, ze znawało kilku świadków, którzy nic nowego nie wnieśli do sprawy.

Obszerne parere lekarskie złożyli biegli Dr. Schmiedt i Dr. Zieliński. Zaznaczyli zgodnie, że nie ma powodów do przypuszczania, aby Flinta był nienormalny i działał pod wpływem zaburzenia psychicznego.

Ekspertyzę pisma na broszurze francuskiej, o sabotażach OUN, na której były uwagi wedle aktu oskarżenia, pochodzące z ręki osk. Kosteckiego przeprowadził p. Henryk Kwieciński z Warszawy i prof. Garbiak Zenon z Tarnopola. Obrona na biegłych tych skierowuje b. silny atak, i stara się wykazać że biegli się mylą.

W czasie przesłuchania tego zachodzi ciekawy incydent. Oto obr. Dzerowicz dostaje list datowany w Drohobyczu, w którym jakiś osobnik przyznaje się, że to rzekomo on, czynił notatki na tej broszurze, która rzekomo ma być jego własnością. List ten robi pewne wrażenie, jednak p. Kwieciński po pobieżnem obejrzeniu stwierdza, że to pismo **jest zupełnie inne.**

Następnie obrona postawiła szereg wniosków, które zostały przez Trybunał odrzucone.

Sensacją, także było to, że obrona zgodziła się na pytanie w kierunku zbrodni zdrady z art. 97 k.k. i zbrodni zabójstwa z art. 225 k.k. par. 1 nie stawiając żadnych pytań dodatkowych.

W poniedziałek rozprawa rozpoczęła się od przemówienia p. prok. Więckowskiego, który w dwugodzinnem przemówieniu uzasadnił na podstawie przewodu sądowego akt oskarżenia.

Bezpośrednio po przemówieniu prokuratora dr. Szuchewycz postawił wniosek o ponowne otwarcie postępowania dowodowego, motywując to tem że p. prokurator w swoich wywodach naprowadził szczegóły, które nie były na rozprawie poruszane.

Trybunał po naradzie odmówił temu wnioskowi.

Zkolei nastąpiły przemówienia obr. Zahidnego i Dzerowicza, który miał b. ułatwione zadanie bo prokurator, w stosunku do osk. Jahima Flinty odstąpił od oskarżenia.

Na popołudniowej rozprawie obszerne przemówienia wygłosili obr. Brykowicz i dr. Szuchewycz.

Oskarżeni nie wygłaszali „ostatniego słowa".

**Przysięgli potwierdzili 12 głosami wszystkie pytania co do osk. Piotra Flinty, Aleksandra Litwina i Eugenjusza Kosteckiego, 9-cioma głosami co do podżegania do zbrodni zabójstwa a 12 głosami potwierdzaili zbrodnię zdrady stanu.**

**O godz. 12 w nocy trybunał ogłosił wyrok skazujący osk. Flintę Piotra za czyn z art. 97 k.k., na 10 lat więzienia, za zbrodnię zabójstwa na dożywotnie więzienie, łącznie na karę dożywotniego więzienia.**

**Osk. Litwina Aleksandra na karę śmierci przez powieszenie;**

**Osk. Eugenjusza Kosteckiego na karę śmierci przez powieszenie, ponosze nie kosztów procesu oraz wszystkich skazanych na pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.**

Wyrok zrobił duże wrażenie.

Obrońcy zapowiedzieli kasację.

—o—

# Choroby epidemiczne na terenie woj. tarnopolskiego

(t) Donoszą nam z Tarnopola: Według ostatnich zestawień statystycznych na przełomie kwietnia i maja za czas **5 tygodni zanotowano 67 wypadków duru plamistego w tem 9 śmiertelnych.** Wypadków duru brzusznego było 26, w tem 3 śmiertelne. Odra wystąpiła dość silnie w okresie tygodniowym od 13 do 19 maja i wtym czasie zanotowano 293 wypadków, w tem 3 śmiertelne.

**Gruźlica zwraca na siebie uwagę przez dużą ilość wypadków śmiertelnych** i tak w okresie 5-tygodniowym zanotowano chorych na gruźlicę w ilości 105. Śmiertelność w tym okresie była bardzo wysoka, bo wynosiła 45, a więc blisko 50 proc. Stosunkowo dużą ilość wypadków zanotowano jaglicy, bo **143. Wypadków Heine - Medina 2, Zanotowano też 4 wypadki czerwonki, w tem 1 śmiertelny.**

## Kronika przemyślańska

# Jubileuszowy Zlot Sokoli V Okręgu

(Cz.) Podniosłe dni przeżyło miasto **Przemyślany** w dniach 16 i 17 czerwca b. r. z okazji 30-lecia istnienia przemyślańskiego gniazda sokolego i poświęcenia nowego sztandaru sokolego. Dla uczczenia tych uroczystości V. Okręg Sokoli, w skład którego wchodzą Przemyślany, zarządził doroczny zlot, jako przegląd sił tej części organizacyjnej Sokoła.

W sobotę dnia 16 czerwca zaczęły przybywać ze wszystkich bliższych stron delegacje i zastępy Sokołów, których zakwaterowaniem zajął się troskliwie miejscowy zarząd gniazda. Pod kierownictwem naczelnika okręgowego dh. Napiórkowskiego ze Lwowa, zajęto się przygotowaniem boiska i ćwiczeń niedzielnych. Popołudniu odbyły się zawody lekkoatletyczne, wieczorem zaś akademja w sali pięknego budynku sokolego. Prezes Drogoń zdał sprawozdanie z 30-letniej chlubnej działalności tej kresowej placówki, chór miejscowy pod batutą p. Misiaka wykonał pięć okolicznościowe, poczem życzenia imieniem V Okręgu Sokolego składał prezes dyr. Smolioki.

Ze świtem dnia następnego poczęły przybywać zastępy sokole ze Lwowa i innych gniazd Okręgu, przeważnie autobusami, gdyż pomimo starań zniżek kolejowych nie uzyskano. Przybyły więc ze Lwowa „Sokół Macierz" z Dr. Borowcem na czele, Sokół III, Sokół IV, Sokół II, bardzo licznie reprezentowane pod wodzą swych prezesów i naczelników. Dalej gniazda: Bóbrka i Rohatyn z oddziałami konnymi, Rawa Ruska z kolarzami, Jaworów, Brzeżany, Świrz z ks. kanonikiem Kwiatkowskim, Gródek Jagielloński, Tarnopol, Żółkiew, Winniki, Dunajów, Krościenko i wiele innych. innych.

Po uformowaniu się pochodu pod Sokolnią, ruszono z kolarzami na czele do kościoła farnego, gdzie odbyła się uroczysta msza św. z kazaniem. Przygrywała muzyka wojskowa 19 pp. ze Lwowa.

Po Mszy św. a przed poświęceniem sztandaru, z ustawionej kazalnicy ks. proboszcz Struszkiewicz wygłosił do zebranego Sokolstwa porywające przemówienie patrjotyczne, wzywając, by sztandar, który nosi wizerunek Matki Bożej i hasło „Bóg i Ojczyzna", był zawsze i po wieki przewodnikiem Sokoła. Tak w Mszy św. jak i w poświęceniu sztandaru wzięło udział liczne Duchowieństwo okoliczne, starosta Grodowski, burmistrz dr. Stelmachowicz, prezes Sokolej Dzielnicy Małopolski dh. Kuźniewicz i inni delegaci. Z kościoła ruszono pochodem z powrotem do gmachu Sokolni, gdzie przed nowym sztandarem przedefilowała rzesza Sokolstwa w liczbie tysiąca osób. Złożono również hołd cieniom śp. min. Pierackiego.

Po przerwie obiadowej odbyły się na boisku piękne ćwiczenia wolne młodzieży, druhów i druchen; piękne pokazy tworzenia figur przez zespół 11-tu Sokoła IV. ze Lwowa i zespół pięciu Sokoła Brzeżańskiego.

W czasie ćwiczeń grała muzyka 19 p. p. ze Lwowa. Za trudy, poniesione w pracy urządzenia tych podniosłych uroczystości wdzięczność należy się wszystkim inicjatorom z Prez. Drogoniem i wicepr. Pękalskim i całym zarządem Sokoła Przemyślańskiego na czele.



## Kronika wołyńska

**WIZYTACJA PASTERSKA.** J. E. ks. biskup łucki Adolf Szelążek odbył w dniu 10 bm. wizytację kościoła w Targowicy.

**KURS W DUBNIE.** W Dubnie rozpoczął się zorganizowany przez komitet powiatowy w. f. i p. w. kurs wychowania fizycznego. Wyszkolenlowy ten kurs ma na celu przygotowanie zawodników do marszu na Polską Górę i Szlakiem Kadrówki oraz wykształcenie przodowników gier i zabaw sportowych. Prowadzi kurs kpt. Wysocki.

**ODPUST, A NIE DEMONSTRACJA.** W dn. 8 bm. w klasztorze prawosławnym na t. zw. kozackich mogiłach przy wsi Plaszowie odbył się tradycyjny odpust doroczny, który miał przebieg zupełnie spokojny i pozbawiony wszelkich cech demonstracji politycznej, którą byłaby rada widzieć lwowska partyjna prasa ukraińska. Na odpust przybyły w celach wyłącznie religijnych liczne tłumy pobożnych, spokój nie został zamącony wcale.

**KARETKI CZERWONEGO KRZYŻA.** Równieński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał z Zarządu Głównego w Warszawie dwie samochodowe karetki sanitarne najzupełniej wyekwipowane dla przewozu chorych lub rannych. W każdej karetce znajdują się cztery łóżka i miesce dla lekarza i sanitarjusza.

Karetki te będą na życzenie wysyłane po chorych tak w mieście jak i na prowincji w celu przewożenia obłożnie chorych do szpitala. Koszt przewiezienia chorego w mieście wynosi 15 zł. Przy wyjazdach na prowincję dopłaca się po 50 gr. za każdy kilometr przebytej drogi.

## Kronika łódzka

### Zderzenie dwu wozów tramwajowych

Dziś o godzinie 8.10 u zbiegu ulic Głównej i Kilińskiego wóz tramwajowy Nr. 10 wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy najechał na wagon przyczepny tramwaju Nr. 0. Skutkiem zderzenia oba wagony zostały doszczętnie zdruzgotane. Szereg osób odniosło kontuzje. Ciężkie obrażenia odniósł posterunkowy policji jadący na platformie wozu.

# Mordercy ś. p. Garncarzówny przed sądem krakowskim

W poniedziałek, o godz. 9 rano rozpoczął się proces morderców śp. Anny Garcnarzówny, służącej dra Nüssenfelda. Proces budzi w Krakowie ogromne zainteresowanie.

W skład trybunału wchodzą wiceprezes s. o. dr. Krupiński jako przewodniczący, s. o. dr. Stuhr i s. o. dr. Ostręga, jako wotanci. Do ławy przysięgłych zostali wylosowani: Karol Kreiza, em. urz. państwowy, Roman Byczkowski, em. dyr. banku, Michał Doktor, em. kierownik szkoły, dr. Wincenty Krzyształowicz, em. prof., Gustaw Mikusiński, em. dyr. banku, Jan Kuliński, em. nauczyciel, Dominik Śliwa, em. nauczyciel, Ludwik Wamsiedel, em. ases. kolejowy, inż. Antoni Lewicki, em. dyr. kol., Józef Pokorny, em. ppłk., Władysław Gątczyński, em. nauczyciel, Rudolf Lubaczewski, em. naucz. sem.; zastępcami są: Karol Kaptor, em. ases. magistratu i Mieczysław Dobrowolski, przemysłowiec.

Oskarża prokurator dr. Kazimierz Boryczko. Kazimierza Schenkirzyka broni dr. Tomasz Aschenbrenner, obrońca Władysłtwa Bobrzeckiego jest dr. Jan Bardel, obrońcami Jana Dońca sa dr. Józef Augustynek i dr. Hofmokl-Ostrowski.

Oskarżony Jan Doniec, osobnik niskiego wzrostu, ma ukończone 4 klasy szkoły powszechnej. Bobrzecki jest blondynem o jasnosinych oczach, był słuchaczem Akademji Sztuk Pieknych, jest żonaty i ma jedno dziecko. Schenkirzyk ma ciemne oczy, jest szczupły; był również słuchaczem Ak. Szt. Piek.

### Akt oskarżenia

**Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że dnia 14 maja 1934 umyślnie zabili Annę Garncarzównę w ten sposób, że oskarżony Jan Doniec i Kazimierz Schenkirzyk dusili ją rękami pod szyję, a osk. Bobrzecki zacisnął dookoła jej szyji pętlę, skręconą z płaszcza lekarskiego i używszy tej przemocy, zabrali w celu przywłaszczenia drowi Józefowi Nüssenfeldowi gotówkę w banknotach dolarowych i złotych dwudziestodolarówkach, oraz biżuterję łącznej wartości około 99.000 zł., czem dopuścili się zbrodni z art. 225, par. 1 k. k., karalnej z tego przepisu przy zastosowaniu art. 36 i 47 § 1. a) k. k.**

Głównym inicjatorem zbrodni jest Bobrzecki, z jego poduszczenia dokonał zabojstwa Schenkirzyk.

### Wnioski obrony

Obrońca dr. Hofmokl-Ostrowski zgłosił **wniosek o wyłączenie sprawy Dońca i poddanie oskarżonego pod obserwację psychiczną w zakładzie leczniczym. Obrońca przedłożył trybunałowi poświadczenie, że osk. Doniec był pod obserwacją psychjatryczną w klinice prof. Wagner-Jauregga w Wiedniu.**

Obrońca Schenkirzyka postawił wniosek o wezwanie na świadka dra Nüssenfelda, na co przewodniczący odpowiedział, że dr. Nüssenfeld jest wezwany jako świadek.

Prokurator dr. Boryczko **sprzeciwił się wnioskowi obrońcy dra Hofmokl-Ostrowskiego, gdyż badanie stanu umysłowego Dońca zostało już zarządzone.** Obrońca prosił przewodniczącego, aby nie dopuszczał do używania w stosunku do oskarżonych słowa „morderca", wypowiedzianego przez prokuratora.

Trybunał po naradzie **odrzucił wniosek o wyłączenie sprawy Dońca.**

### Zeznania osk. Dońca

Oskarżony Doniec nie przyznaje się do tego, aby miał umyślnie zabić śp. Garncarzównę i zrabować gotówkę dra Nüssenfelda, natomiast przyznaje się do kradzieży. Oskarżony opowiada o swym wyjeździe do Wiednia, gdzie musiał wyjechać ze względu na wojsko. Osk. był kilkakrotnie **karany administracyjnie za opilstwo.** Z Bobrzeckim poznał się w zimie 1933 r. Bobrzecki udzielał mu pożyczek. On to polecił Dońcowi zamówić „raki" u kowala. Schenkirzyk i Bobrzecki opowiadali oskarżonemu o dokonanych przez nich włamaniach i projektach nowych włamań, w których proponowali mu współudział. Bobrzecki opowiadał Dońcowi, **że dr. Nüssenfeld ma pieniądze** i że muszą je zdobyć. W szynku rzekł raz Bobrzecki do oskarżonego: „Ja ci dam takie pastylki, że jak zażyjesz i zobaczysz trupa, to się nie będziesz bał".

Następnie opowiada oskarżony **wszystkie szczegóły dnia mordu.** Schenkirzyk przygotował paczkę, którą Doniec miał wręczyć służącej. Rano napili się wódki, do której Bobrzecki wrzucił dwie pastylki. Do mieszkania dr. Nüssenfelda przyszli o godz. 9-ej. Służąca wzięła pakunek, który przynieśli rzekomo dla dr. Nüssenfelda, a wtedy wszedł Schenkirzyk i podał jej do podpisania kartkę. Śp. Garncarzówna podpisała kartkę i kazała Schenkirzykowi wyjść, wówczas ten chciał ją chwycić, lecz Garncarzówna się wyrwała. Doniec **chwycił ją za twarz**(?) a Schenkirzyk pod szyję.

Przewrócili Garncarzównę a Bobrzecki przyszedł i „zatkał" jej twarz jakąś szmatą. Garncarzówna broniła się zaciekle; Schenkirzyk uderzył ją w głowę. Bobrzecki pochylił się nad leżącą z rewolwerem, lecz nie wystrzelił. Potem **oskarżony zupełnie nie interesował się losem ofiary** lecz przystąpił do kradzieży. Schenkirzyk był w jednej rękawiczce i zabronił Dońcowi dotykać się czegokolwiek bez rękawiczek.

Cała „robota" trwała pół godziny. Po dokonaniu zbrodni oskarżeni udali się na ulicę Szpitalną do kiosku Stan. Bobrzeckiego, potem na kopiec Kościuszki, gdzie łup zakopali. Towarzysze podejrzewali oskarżonego o zdradę. Przed „robotą" Bobrzecki zrewidował mu kieszenie.

Obrońca Hofmokl-Ostrowski zadał Dońcowi kilka pytań z tabliczki mnożenia itd. Oskarżony dał zupełnie błędne odpowiedzi. Obrońca Bardel pytał o sposób bronienia się Garncarzównej w czasie duszenia jej. Niektóre pytania obrońców zostały przez przewodniczącego uchylone. Na zapytanie biegłego dra Olbrychta oskarżony zeznał, że trzymali ofiarę za włosy z góry.

Przewodniczący odroczył rozprawę do wtorku godz. 9-tą rano.

## Zeznania głównego oskarżonego
### w drugim dniu procesu

Na wstępie wtorkowej rozprawy przewodniczący poleca odprowadzić Schenkirzyka z powrotem do więzienia. Na sali pozostają tylko Doniec i Bobrzecki.

### Zeznania Bobrzeckiego

Jest on synem introligatora. Ojciec odumarł go w młodości. Matka dała mu staranne wychowanie, posyłając go do gimnazjum, gdzie skończył 4 klasy. Gdy matka wyszła powtórnie zamąż, oskarżony przerwał studja gimnazjalne i uczęszczał na dział budowlany szkoły przemysłowej, a następnie pracował w dyrekcji kolei. Potem Bobrzecki został telegrafistą na dworcu. Tam uległ w r. 1933 wypadkowi, a mianowicie w czasie odbierania telegramów został rażony piorunem i ogłuszony. W czasie pozostawania na posadzie telegrafisty Bobrzecki studjował równocześnie w Akademji Sztuk Pięknych. Podwójne zajęcie nie trwało długo, gdyż z powodu wyczerpania Bobrzecki opuścił służbę kolejową.

Po jakimś czasie Bobrzecki wyprowadza się z domu i ożeniwszy się wynajmuje osobne mieszkanie. W dalszym ciągu Bobrzecki opowiada o studjach akademickich. Sensację wywołują zeznania oskarżonego o jego studjach filozoficznych i pracach literackich. Bobrzecki studjował Nietzschego i Hoene Wrońskiego, sam pisał poezje.

Zkolei Bobrzecki opowiada w jakich okolicznościach poznał swoją narzeczoną i jak doszło od małżeństwa.

Miał również stosunek z pewną służącą, której groził śmiercią, o ileby zeszła z drogi prawej. Oskarżony wypiera się jakoby o stosunkach finansowych w Izbie lekarskiej dowiedział się od żony, która tam była sekretarką i zaprzecza zeznaniom Dońca, co do planu włamania do PAT-a. Wkońcu stanowczo zaprzecza jakoby wtajemniczał żonę w swoje plany.

W dalszym ciągu zeznaje oskarżony Bobrzecki, iż Dońca poznał w r. 1933 w restauracji na dworcu kolejowym, następnie spotykał się z nim kilkakrotnie na ulicy. Oskarżony interesował się Dońcem, ponieważ był on dla niego typem z nieznanego środowiska.

Przewodniczący przechodzi następnie do sprawy raków, które przygotowali do włamania, a które osk. Bobrzecki zamówił u Dońca. Bobrzecki twierdzi, iż sporządzenie tych raków zaproponował Doniec. On dał mu na ten cel 20 zł. subwencji

Po dłuższem rozstaniu z Dońcem spotkał się z nim znów na wiosnę. Doniec opowiadał mu wówczas, iż planuje jakiś „skok", na którym mógłby się porządnie „obłowić". Omawiali wówczas różne możliwości zdobycia pieniędzy.

### Nie umie odpowiedzieć...

W biurze pracowała moja żona, chcąc się więc tam dostać, nie potrzebowałem do tego pomocy Dońca.

Wśród ogólnego naprężenia stawia przewodniczący szereg precyzyjnych pytań, mających na celu wyjaśnienie motywów, które pchnęły oskarżonego do strasznego czynu. Przew.: Pańska sytuacja materjalna była korzystna. Niechaj mi pan więc powie, co skłoniło pana do popełnienia tego czynu, jaki był proces myślowy pana od chwili powzięcia planu aż do wykonania?

Osk.: Nie umiem tego powiedzieć.



Przew.: Powiedział pan biegłym: „Cała ta historja mordu, to historja narkotyczna. Jest ona rodzajem masowej psychozy". Jak pan to wytłumaczy? Oskarżony milczy.

Przew.: Sprawa przedstawia się może tak, że przejęliście się temi historjami i to was niejako zobligowało do czynu? — Osk.: Możliwe.

Po krótkiej przerwie oskarżony opowiada o przygotowaniach do zbrodni. „Powstała — mówi — między nami koncepcja zdobycia gotówki dr. Nüssenfelda. Mówiono mi, że posiada on 5.000 zł. Zwrócił mi na to uwagę Doniec i począł badać różne okoliczności. Gdy dowiedzieliśmy się, że dr. Nüssenfeld jest starym kawalerem. Doniec powiedział, że należałoby tę okoliczność wykorzystać. Omawialiśmy, że należy pójść do mieszkania, gdy służąca będzie w mieście. — Jednak ta koncepcja następnie odpadła. Doniec oświadczył, że się w mieszkaniu z nią załatwi. Wówczas ustalono, iż Doniec uda się do mieszkania dr. Nüssenfelda z paczką. On miał się załatwić ze służącą, a ja wraz z Schenkirzykiem mieliśmy wykorzystać sytuację i zdobyć pieniądze".

Przew.: Czy znał pan tryb życia dra Nüssenfelda? Osk.: Przed samym czynem dowiedziałem się, że wychodzi on rano z domu. Przew.: Czy telefonował pan przedtem do szpitala żydowskiego, aby się upewnić, że go niema w domu? Osk.: Obserwowałem go przedtem przez kilka dni. Robiliśmy to wspólnie. Przew.: Czy powiedzieliście Dońcowi, gdzie jest mieszkanie dra Nüssenfelda?

W tym momencie zrywa się Doniec i donośnym głosem mówi: „To on powiedział, że mieszkanie jest na drugiem piętrze i że jest tam tabliczka na drzwiach. Przew.: Czy starał się pan Dońca nakłonić do czynu? Osk.: Nie. Przew.: Czy kazaliście mu przed czynem napić się wódki, tak, by potem mu „było wszystko jedno"? Czy wrzuciliście do garnka z wódką pigułki „Dinal"? Osk.: Tak jest, wrzuciliśmy te pigułki na uspokojenie nerwów. Doniec mówił, że ze służącą da sobie sam radę, ale myśleliśmy, że ją tylko nastraszy i zwiąże.

Przew.: A czy przygotowano w tym celu sznury? Osk.: Nie. W piątek planowaliśmy po raz pierwszy napad.

# Nowi członkowie
## Polskiej Akademji Umiejętności

**I. WYDZIAŁ FILOLOGICZNY:**

**1. Członek czynny krajowy:** Juljan Pagaczewski, Kraków.

**2) Członkowie korespondenci krajowi:** Józef Muczkowski, historyk sztuki, Kraków, Jan Otrębski, prof. gramatyki porówn., Wilno. Jan Sajdak, prof. filologji klasycznej, Poznań.

**II. WYDZIAŁ HISTORYCZNO-FILOZOFICZNY:**

**1) Członek korespondent krajowy:** Ludwik Kolankowski, prof. hist. Europy wschodniej. Wilno.

**III. WYDZIAŁ MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZY:**

**1) Członek czynny krajowy:**

Maksymiljan Huber, prof. mechaniki teoretycznej w Politechnice w Warszawie.

**2) Członkowie korespondenci krajowi:**

Jerzy Aleksandrowicz, prof. historji w Akademji Weterynaryjnej, Lwów.

Edward Sucharda, prof. chemji organicznej w Politechnice Lwów.

**IV. WYDZIAŁ LEKARSKI:**

**1) Członkowie czynni krajowi:**

Edward Loth, prof. anatomji opisowej, Warszawa.

Jerzy Modrakowski, prof. farmakologji, Warszawa.

**2) Członkowie korespondenci krajowi:**

Franciszek Gedroyć, em. prof. historji medycyny, Warszawa.

Jan T. Lenartowicz, prof. dermatologji, Lwów.

Stanisław Przyłęcki, prof. chemji fizjologicznej, Warszawa.

Roman Rencki, prof. chorób wewnętrznych, Lwów

**Rząd zatwierdził następujących uczonych zagranicznych, wybranych na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 1933 r.**

**NA WYDZIALE FILOZOFICZNYM:** Członkowie czynni zagraniczni: Juljusz Bertoni, prof. języka i literatury neołacińskiej Uniwersytetu w Rzymie, Jan Mercati, prefekt Biblioteca Apostolica w Watykanie.

# Oświadczenie

**Pragnąc naprawić krzywdę moralną, jaką wyrządziłem Panu Redaktorowi Kazimierzowi Rychłowskiemu przez napisanie i ogłoszenie w „Gazecie Porannej" nr. 10300 z daty 19 maja 1933 artykułu pod tytułem „O rychłym recenzencie" (ostatnia moja odpowiedź Kazimierzowi Rychłowskiemu) przepraszam p. Rychłowskiego tak za treść tego artykułu, jak i za użyte w nim zwroty i wyrażenia, uwłaczające Jego czci.**

**Lwów, 18 czerwca 1934.**

**Henryk Zbierzchowski mp.**

Z CHWILI

## Zoppot oczekuje was...

Wobec zbliżającego się „Święta Morza", niektóre pisma warszawskie dołączyły do swych numerów, pięknie wykonane prospekty propagandowe p. t. „Ostseebad Zoppot oczekuje was!" Prospekty te obliczone zapewne na wywołanie zainteresowania Sopotami w Polsce, napisane zostały bardzo oryginalną polszczyzną. Oto mała próbka:

„Sopoty, miejscowość nie posiadająca komorów, żadnych również ograniczeń osobistych. Kąpiele morskie w łazienkach, gdzie życie ludzkie i własność podlegają specjalnej opiece. Podczas sezonu świąteczne dostarczenie poczty. Za chłopcy za godzinę od osoby 30 fenigów. „Karnawał" sopocki, kuracja skrofół, żeglowanie łódziami, dziennie pierwszorzędne koncerty. Wygodne ławki zapewniaja kuraciuszom każdomiejscowy wypoczynek itd. itd.".

Bardzo zachęcająca propaganda. Doprawdy atrakcje pierwszorzędne w tych Sopotach: żadnych ograniczeń osobistych, kąpiele morskie w łazienkach, co jest znacznie bezpieczniejsze niż bezpośrednio w morzu, wuracja „skrofół", „każdomiejscowy" wypoczynek na ławkach, a za chłopcy tylko 30 fenigów od godziny!

A najważniejsze, że życie ludzkie podlega specjalnej opiece! Kieszeń ludzka nie, bo nią się opiekuje kasyno, które lubi polskie pieniądze.

ryksl

# DEMOTORYZACJA POLSKI

## Błędna i fałszywa droga

(g) Na zagadnienie demotoryzacji Polski fachowcy zwracają uwagę coraz częściej. By nie spotkać się z zarzutem, że czepiamy się płotu zacytujemy kilka myśli, zamieszczonych w sanacyjnej „Codziennej Gazecie Handlowej" (nr. 136 z dnia 18. 6. br.), w której między innemi czytamy:

— „Motoryzacja kraju znalazła się ostatnio wskutek — powiedzmy to otwarcie — **błędnej i fałszywej** polityki na takich manowcach, że właściwie doszliśmy do stanu... prawie **kompletnej demotoryzacji**. Dowodem tego jest choćby fakt, **że przy 32 miljonach ludności Polska posiada** (według stanu z dnia 1 stycznia 1934 r.) **zaledwie 26.133 samochodów**, czyli **jeden samochód** przypada u nas na około **1360 mieszkańców**. Osiągnęliśmy więc tutaj niebywały **rekord**, będący smutnem świadectwem rezultatów polityki twórców obecnego **systemu motoryzacji kraju**.

Dużo przed nami znajdują się, co do ilości posiadanych samochodów, kraje znacznie **uboższe i mniejsze**, a sami spadliśmy do poziomu **półdzikich narodów afrykańskich**. Pomijamy już kraje zasobne i uprzemysłowione, gdzie **liczba** samochodów kursujących wynosi **setki tysięcy**. Ale uderzającem jest to, że nawet mniejsza i uboższa od nas **Rumunja** posiada więcej samochodów **niż Polska**, bo na 1 stycznia br. miała zarejestrowanych 29.000 wozów. Dalej mała **Finlandja** ma 30.000 wozów. Okrojona boleśnie po wojnie **Austrja** 35.000 nie posiadająca własnego przemysłu mała **Portugalja** 35.000 wozów, malenka **Danja** o ludności zaledwie 3 i pół miljona ma aż 117.000 samochodów, 6 miljonów licząca **Belgja** 183.000 samochodów i td."

Kto umie ocenić te cyfry, kto oszacuje nietylko gospodarcze ale i strategiczne znaczenie tychże, ten przyzna, że wpadamy w jakieś grube nieporozumienie, któremu na imię **demotoryzacja**.

Gdy w innych krajach przyrost samochodów rośnie, u nas cofa się niepokojąco. Na to przykre zjawisko wzrócił niedawno słuszną uwagę Koło kupców samochodowych i analizując przyczyny, stwierdza że:

„**Tkwią one w horendalnie wysokich cłach, nadmiernem opodatkowaniu i w zmonopolizowaniu całego rynku wewnętrznego przez państwo.** W rezultacie samochód stał się w Polsce zbytkiem, luksusem, dostępnym tylko bądź dla **dygnitarzy państwowych**, korzystających z kosztownych samochodów rządowych, bądź też dla **nielicznych szczęśliwych** wybrańców losu, posiadających tak znaczny dochód, że stać ich **aż na utrzymanie własnego samochodu. Natomiast dla średnio zamożnego obywatela, dla przedstawiciela wolnych zawodów, samochód stał się przedmiotem niezisczalnych marzeń.**"

(Cytujemy za sanacyjną „Codzienną Gazetą Handlową" (nr. 136):

Ze wszystkich krajów Polska jest krajem najdroższych samochodów. Nie będziemy nudzić czytelnika cenami, stwierdzimy tylko, że każda marka samochodu kosztuje u nas od 30—50 proc. drożej niż w krajach innych. Stąd też słuszne stawianie sprawy:

— „Boć przecież nie mamy wcale własnej produkcji samochodowej. Więc **przed czem ! przed kim** zabezpieczamy rynek krajowy? I tutaj znów nie znajdujemy odpowiedzi. Dla jakichś **iluzorycznych haseł**, nierozsądnych mrzonek zabiliśmy ruch samochodowy w Polsce **zniszczyliśmy cały rynek i handel samochodowy**, sprowadzając motoryzację kraju do stanu... **demotoryzacji...**"

Nawrócić z błędnej drogi.

— „A można sobie wyobrazić, jakiby to czynnik ożywczy dla kraju z punktu widzenia **gospodarczego**, gdyby ilość kursujących w Polsce samochodów **była parokrotnie większa. Iluż ludzi znalazłoby przy tem pracę**, jakby się zwiększyła **konsumcja materjałów pędnych**, jakie nowe **źródło dochodu miałby skarb** nawet przy bardzo umiarkowanych stawkach celnych i opłatach. Przecież przy obecnych, niesłychanie wysokich cłach, dochód skarbu państwa gdy prawie nikt, poza urzędami państwowemi nie jest w stanie kupować samochodu, jest z tych opłat celnych zupełnie znikomy"

Zdaje się nam, że te uwagi nie powinne, i z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego, ujść ucha czynników decydujących.

## Katastrofa w kopalni węgla

TOKIO, 19. 6. (PAT). W kopalni węgla Matsuma nastąpił wybuch gazów. O 34 górnikach brak wszelkich wiadomości.

## Zaświadczenia dla częściowo zatrudnionych robotników

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśnia, że w wypadkach ograniczenia dni pracy w tygodniu, zakład pracy powinien podać w zaświadczeniu, wydanem zwolnionemu robotnikowi, ogólny faktycznie wypłacony mu zarobek za 13 tygodni, podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia, licząc wstecz od dnia zwolnienia.

Dni wolne od pracy, oprócz świąt, nie mogą być zaliczane do wymaganych 13 tygodni (78 dni) zabezpieczeniowych, wobec nieopłacenia za nie wkładek do Funduszu Bezrobocia.

# Wizytacja pasterska

## Księdza Biskupa Kieleckiego

KIELCE, 19. 6. (KAP). Od 18 maja do 4 czerwca włącznie J. E. Ks. Biskup Augustyn Łosiński odbywał wizytację pasterską w dekanatach: pińczowskim i skalbmierskim. W ciągu tego czasu odwiedził 16 parafij, witany owacyjnie przez wiernych, a szczególnie przez Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

W Pińczowie w pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się Zlot Młodzieży, który zgromadził około 2000 osób. Dnia drugiego odbył się Kongres Różańcowy z uroczystą porcesją po Rynku, w którym wzięło udział około kilkunastu tysięcy uczestników.

Ks. Biskup pomimo zmęczenia w każdej parafji przemawiał, udzielał Sakramentu Bierzmowania, konsekrował w 3 parafiach dzwony, uczestniczył w uroczystych akademjach, urządzanych przez Stowarzyszenia Młodzieży. Ogólna liczba wybierzmowanych — 8.857 osób.

Poświęcił również Ks. Biskup pw kilku parafiach sztandary bractw i Krucjaty Eucharystycznej. W dniu ostatnim we Wrocieryżu zebrało się duchowieństwo wizytowanych dekanatów i, dziękując za dokonaną wizytację, złożyło życzenia dostojnemu Pasterzowi z okazji 24-tej rocznicy prekonizacji na Biskupa Kieleckiego.

# Kosztowne pogrzeby

Prasa angielska podaje ciekawe dane, tyczące się wielkich pogrzebów, urządzanych kosztem państwa.

Tak więc pogrzeb króla angielskiego, Edwarda VII, kosztował skarb państwa 40.500 funtów szterlingów, t. j. o 5.500 funt. szterl. więcej niż pogrzeb matki tego króla, królowej Wiktorji, który pochłonął 35.000 f. szt.

Ale i ta suma przewyższa jeszcze ogromnie koszt pogrzebu małżonka królowej, wynoszący zaledwie 6.000 f. szt., a nawet koszt pogrzebu króla Wiljama IV., na który wydano 16.000 f. szt.

Najkosztowniejszym pogrzebem monarszym w Europie był **pogrzeb cesarza Niemiec i króla pruskiego Wilhelma I.**, na który skarb Rzeszy niemieckiej wydał 100.000, a miasto Berlin 86.000 f. szt.

Najkosztowniejszym pogrzebem angielskim był **pogrzeb zwycięzcy z pod Waterloo, księcia Wellingtonu**, na który skarb angielski wydał 100.000 f. szt., o połowę zaś mniej, bo 50.000, pochłonął pogrzeb zwycięzcy z pod Trafalgaru, admirała Nelsona.

# Za 15 lat polecimy na księżyc

W Anglji powstał szereg „**klubów rakietowych**". Skupiają one — nie miłośników rakiety tenisowej, lecz entuzjastów **nowego środka lokomocji między planetarnej, za jaki uważają wybuchową rakietę**. Wystrzelona z ziemi ma ona wylecieć poza stratosferę, pędzona wybuchową energją specjalnych ładunków prochu lub sprężonego gazu.

Kluby rakietowe energicznie werbują członków i dążą do zdobycia funduszu, który mógłby zainicjować komunikację planetarną.

Rakieta ma tę przewagę nad samolotem, że działa jeszcze tam, gdzie śmigło ustaje z powodu próżni lub zbyt rozrzedzonego powietrza. W **Niemczech produkcja rakiet jest już daleko posunięta.** Przed dwoma laty czterej Niemcy ponieśli tragiczną śmierć, spowodowaną wybuchem prochu, przeznaczonego dla rakiety. Obecnie przeprowadzane są próby zastąpienia prochu — płynem. W górzystych okolicach Gratzu w Austrji, dwu wynalazców usiłuje zrealizować pocztę rakietową.

Znana firma konstrukcyjna we Francji „Esnault - Pelterie" przepowiada, że przed upływem 15 lat księżyc będzie dostępny dla mieszkańców ziemskiego globu.

# Rodzice i nauczycielstwo

## przeciw nowym cenom kartelu zeszytów szkolnych

Zatwierdzenie kartelu fabrykantów zeszytów szkolnych tzw. „normalizowanych" i podniesienie ceny o 150 proc z 4 groszy na 10 groszy za zeszyt, wywołało najgłębsze oburzenie w sferach rodziców dzieci w wieku szkolnym. Również, jak dowiadujemy się, koła nauczycielskie są poważnie zatroskane praktycznemi następstwami, jakie stąd wyłonią się. Bowiem już obecnie bardzo często się zdarza, że dzieci biednych lub bezrobotnych rodziców, przychodzity do szkół bez zeszytów, tłumacząc się niemożnością kupienia ich z braku pieniędzy.

Obecnie podobne wypadki będą tem częstsze, jeśli się zważy horendalnie niski **poziom płac robotników i niższych funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych oraz bardzo wielkie bezrobocie wśród inteligencji pracującej.**

**Decyzja** zatwierdzająca kartel fabrykantów zeszytów musi conajmniej ulec rewizji, a cena zeszytów winny być dostosowane do rzeczywistych możliwości nabywczych ludności, temwięcej, że

dzieci włościan również uczęszczają do szkół i stanowią około 70 proc. wszystkiej uczącej się młodzieży.

## Pułk. Koc ambasadorem w Londynie

WARSZAWA 19. 6. (tel. wł. G) Według pogłosek obiegających w kołach dyplomatycznych następcą Konstantego Skirmunta na stanowisko ambasadora polskiego w Londynie ma zostać obecnie wicem. Skarbu płk. Adam Koc, Skirmunt ustępuje ze swego stanowiska z dniem 1 sierpnia.

## Prof. Czekanowski rektorem U. J. K.

Lwów, 20 czerwca.

(t.) W dniu wczorajszym odbyło się doroczne posiedzenie Senatu Uniw. J. K. we Lwowie, celem obioru nowego rektora na rok 1934/5. Rektorem wybrano **prof. dr. Franciszka Bujaka**, ten jednakże nie przyjął wyboru. Wobec tego urządzono ponowne głosowanie, w wyniku którego godność rektorską ofiarowano **prof. dr. Janowi Czekanowskiemu.**

Jak wiadomo, wynik wyboru podlega zatwierdzeniu ministra W. R. i O. P.

## Czy angielski Żyrardów?

Na marginesie rozpoczynających się rokowań handlowych polsko-angielskich kursują w sferach gospodarczych pogłoski o spodziewanym napływie angielskich kapitałów do Polski. Kapitały angielskie mają szukać lokaty w Polsce w przemyśle elektrycznym, hutniczym i maszyn rolniczych oraz w kolejnictwie i zakładach użyteczności publicznej.

Jednakże inwazja angielskich kapitałów do Polski, inwestujących na wysokie, niekiedy wprost spekulacyjne procenty i zyski, brane na tle doświadczeń z kapitałami francuskiemi, nie wzbudza zaufania w polskich kołach społecznych, które obawiają się, czy nie powtórzy się historja z Żyrardowem w zmienionej reżyserji.

—o—

## Zawieszona komunikacja na drodze Zimna Woda — Przemyśl

(t.) W powiecie mościskim na drodze Nr. 391 (Zimna Woda — Przemyśl) pod Sądową Wisznią od strony Mościsk zawiesza się komunikację pojazdów mechanicznych od dnia 15. VI. do 15. VII. z powodu przebudowy tego odcinka.

Objazd odbywać się będzie **drogą okólną od strony Gródka Jagiell. przez Sądową Wisznię, Jaworów, Radymno, Przemyśl.** Ruch pojazdów konnych odbywać się będzie normalnie i bez ograniczeń po poboczu tej drogi.

—o—

## W Pradze wychodzi 8.000 czasopism

Według oficjalnych danych statystycznych, wychodzi obecnie na terenie Wielkiej Pragi około 8.000 czasopism. Liczba ta, chociaż wykazuje pewne wahania, utrzymuje się na stałym poziomie już od szeregu lat. Czasopisma często zanikają i powstają nowe.

Na stałym poziomie utrzymuje się liczba dzienników. **Od dłuższego czasu żaden dziennik nie przestał wychodzić i nie wznowiono też żadnego innego wydawnictwa codziennego.** Natomiast statystyka wykazuje ubytek liczby czasopism naukowych i artystycznych. Największej powstają nowe pisma sportowe, filmowe i przeglądy mód. Są to pisma tygodniowe albo dwutygodniowe, które po wydaniu kilku zaledwie numerów zanikają.

# Posiedzenie Rady Miejskiej

Kraków, 20 czerwca.

Jutro tj. dnia 21 bm. odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa. R. m. Ostrowski złoży na niem sprawozdanie komitetu rozbudowy miasta z działalności za okres od listopada ub. r. do 16 maja br. Równocześnie Rada miejska ma załatwić między innemi wniosek o zaciągnięcie w Banku Gosp. Krajowego pożyczki 260.000 zł. na zakupienie gruntów państwowych przy ul. Płaszowskiej i Królowej Jadwigi, przeznaczonych pod budowę tanich małych domków.

Sprawa powzięcia decyzji w sprawie poręki Elektrowni i Gazowni miejskiej dla pożyczki wekslowej w wysokości 150.000 zł. dla spółki „Caro" ma być przekazana komisji prawniczej i skarbowej.

Nadto przedłożony będzie Radzie wniosek o uchwalenie pożyczki 200,000 zł. w Kasie Powiatowej na uporządkowanie dzielnic przyłączonych. Wreszcie na porządku dziennym znajduje się szereg spraw gruntowych, niezałatwionych na posiedzeniu w dniu 14 bm.



Z SĄDU LWOWSKIEGO

# Krwawe wesele w Bartatowie

(s) Józef Gwizdała, znany awanturnik w Bartatowie, zjawił się w nocy z 10 na 11 lutego 1934 roku na weselu z rewolwerem w ręku i począł gości atakować. Gdy przystąpiono do rozbrojenia niemiłego gościa weselnego, doszło do szamotania, w czasie którego Michał Marcała pchnął awanturnika nożem trzykrotnie w szyję.

Gwizdała zmarł, a Mercała stanął przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Michale, oskarżał prok. dr. Olberek. Bronił adw. dr. Latoszyński, powód cywilny spoczywał w ręku adw. dr. Tänzera.

Sprawę na wniosek obrońcy dr. Latoszyńskiego odstąpiono sądowi przysięgłych ze względu na zachodzące znamiona rozmyślnego zabójstwa.

Równocześnie w stan oskarżenia postawiony został wmieszany w sprawę zabójstwa post. z Bartatowa Stolarczyk.

Z BRUKU LWOWSKIEGO

# Giną dzieci

(t) Przed dwoma dniami w niewyjaśniony sposób **zaginął 12-letni uczeń 5 kl. szkoły powszechnej Władysław Djaczyszyn** z Persenkówki. Zawiadomiona przez zrozpaczonych rodziców **policja** czyni poszukiwania. W dniu **wczorajszym** doprowadzono do Wydziału śl. 13-letniego Franciszka Świstuna z pod Lwowa, **którego opiekun A. Perechitko porzucił.** Doprowadzono również **błąkającego się po ulicach 9-letniego Piotrusia Krawczyńskiego ze Stryja** który niewiadomo w jaki sposób dostał się do Lwowa.

# Dwa tajemnicze skony

(t) Wczoraj rano na Lewandówce obok tamtejszej cerkwi znaleziono **zsiniałe już zwłoki mężczyzny w sile wieku.** Przeprowadzone na miejscu przez kom. Bartuzela dochodzenia wykazały, że zmarłym jest **40-letni monter Marjan Ozimek (Zacisze 12). Przyczyny śmierci na razie niestwierdzono,** przypuszczalnie zachodzi tu wypadek zatrucia alkoholem. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu Med. Sądowej, gdzie sekcja zwłok ujawni właściwą przyczynę skonu. Tego samego dnia **zmarł na progu szpitala powszechnego przywieziony tam przez rodzinę stolarz Jakób Stark, który nagle w domu zasłabł.** Ponieważ nie zdołano ustalić przyczyny śmierci polecono zwłoki również odstawić do Inst. Med. Sądowej.

### POD KOŁAMI SAMOCHODU

(t) Wczoraj w południe na przechodzącą przez jezdnię ul. Chorążczyzny Jadwigę Dulichową najechał samochód właścicielki dóbr Marji Bal—wej, prowadzony przez szofera Romana Olejnika. **Dulichowa doznała szeregu ciężkich obrażeń. które zaopatrzono jej na Pogotowiu Ratunkowem,** gdzie ją zawiózł sam sprawca wypadku.

### ZAKWESTJONOWANA BIŻUTERJA

(t) Wydział śl. P.P. zakwestjonował u paserów lwowskich **większą ilość biżuterji pochodzącej z kradzieży, a to: zegarki, pierścionki, łańcuszki i branzoletki złote** oraz **srebrne.** Zainteresowani mogą się zgłaszać do Wydziału śl. celem rozpoznania swej własności.

### EGZEKUCJA Z PRZESZKODAMI

(t) Do N. Padernachta zam. przy ul. Michała przybył egzekutor celem zajęcia mebli za zaległe podatki. Właściciel mieszkania **wszczął jednakże piekielną awanturę, uniemożliwiając egzekutorowi jego czynności.** Kres zajściu położyła dopiero policja, która z Padernachtem spisała protokół.

### WŁAMANIE DO PIEKARNI

(t) Jacyś nieznani sprawcy wybiwszy otwór w suficie wozowni przy ul Podzamcze **dostali się do mieszczącej się tam piekarni od ul. Stromej i skradli szereg najrozmaitszych rzeczy nieznanej narazie wartości.** Dochodzenia prowadzi III. Komisarjat P.P.

### ROZERWAŁ SIĘ POCIĄG

(t) W nocy z poniedziałku na wtorek rozerwał się na szlaku Lwów — Kleparów — Brzuchowice pociąg Nr. 2272 A, przyczem cztery **wagony uległy wykolejeniu a 7 uszkodzeniu. Obrażeń cielesnych nikt nie doznał,** szkody nieznaczne. Przyczyny wypadku bada komisja na miejscu rozerwania się pociągu.

## Proces Frydlewicza

(s) Przed sądem apelacyjnym. któremu przewodniczył r. Szulisławski, toczyła się przez dwa dni sprawa b. kwatermistrza okręgowego Straży Granicznej w Przemyślu, Frydlewicza. Trybunał zatwierdził wyrok pierwszej instancji i skazał Frydlewicza na 4 lata więzienia za sprzeniewierzenia.

Oskarżał prok. Jelewski, bronił adw. dr. Frimm z Przemyśla.

## Skradziony zegarek i pierścionki

(s) Sławek Matula, zawodowiec w swym fachu, skradł pod nieobecność p. Heleny Żakowej z jej domu złoty zegarek, obrączkę i dwa pierścienie. W momencie, gdy Żakowa wracała do mieszkania spotkała się się ze złodziejem we drzwiach. Złodziej zteroryzował ją i tych, którzy zastąpili mu drogę.

Za ten czyn, dokonany dnia 3 maja 1934. skazany został Matula na 2 lata więzienia i pozbawienie praw przez 5 lat.

# GIEŁDA

## Waluty

Kraków, 16 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.26—5.28, B. P. 5.26, marka niem. 192, korona czeska 21.85—22, B. P. 21.62 szyling austr. 99, B. P. 97.50, funt ang. 26.65—26.80, B. P. 26.58.

## Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

| | od | do |
|---|---|---|
| Pszenica dworska czerw. stand. | 22.— | 22.50 |
| Pszenica dworska biała stand. | 21.50 | 21.75 |
| Pszenica targowa stand. | 20.75 | 21.25 |
| Żyto dworskie stand. | 15.— | 15.25 |
| Żyto targowe stand. | 14.50 | 15.— |
| Owies dworski stand. | 17.— | 17.25 |
| Owies targowy stand | 16.50 | 17.00 |
| Jęczmień dworski | 15.— | 16.50 |
| Jęczmień targowy | 14.50 | 15.— |
| Łubin żółty do siewu | 10.50 | 11.— |
| Łubin niebieski do siewu | 8.50 | 9.— |
| Groch Wiktorja poznań. | 37.— | 38.— |
| Groch zwykły jadalny | 29.— | 31.— |
| Groch polny pastewny | 22.— | 24.— |
| Groch peluszka | 18.— | 19.— |
| Groch polny do siewu | 26.— | 28.— |
| Fasola biała cukr. Jasiek | 46.— | 50.— |
| Fasola biała | 28.— | 30.— |
| Fasola kiookowa | 28.— | 30.— |
| Fasola długa | 28.— | 29.— |
| Fasola mieszana kolorowa | 20.— | 21.00 |
| Fasola Wachtel | 22.— | 23.00 |
| Bobik pastewny | 13.50 | 14.50 |
| Wyka ciemna | 15.00 | 16.00 |
| Wyka szara | 13.50 | 14.50 |
| Łubin żółty | 9.50 | 10.— |
| Łubin niebieski | 8.— | 8.50 |
| Siano słodkie | 7.50 | 8.— |
| Siano średnie | 6.— | 6.50 |
| Siano kwaśne | 5.— | 5.50 |
| Koniczyna pastewna | 8.— | 9.— |
| Słoma długa | 3.20 | 3.50 |
| Mierzwa luzem | 2.75 | 3.— |
| Mierzwa grasowana | 3.25 | 3.50 |
| Mak niebieski z work. | 57.— | 59.— |
| Kminek kram. czyszczony | 150.— | 160.— |
| Ziemniaki stołowe | 5.— | 5.50 |
| Mąka grysik pszenny | 41.— | 42.— |
| Mąka grysikowa 0-25 | 38.— | 38.50 |
| Mąka 60% poznań. 0-60 | 33.— | 34.— |
| Mąka żytnia okr. Krak. 55 | 26.— | 26.50 |
| Mąka żytnia 1 gat. 0-65 pr. | 25.— | 25.50 |
| Mąka żytnia 55% 11 sitkowa | 17.— | 17.50 |
| Mąka razowa | 19.50 | 20.— |
| Mąka po 65 % sitkowa | 13.— | 13.50 |
| Mąka żytnia 1 gat. 0-65 pr. | 26.50 | 27.50 |
| Graham pszenny | 28.— | 28.50 |
| Otręby żytnie | 10.— | 10.25 |
| Otręby pszenne | 10.25 | 10.50 |
| Mąka czerwona z wor. | 13.— | 13.50 |
| Pęcak chłopski bez work. | 21.— | 22.— |
| Pęcak fabr. z work. | 23.— | 24.— |
| Siekanka jęczm. fabr. | 23.50 | 24.— |
| Kasza chłopska | 34.— | 36.— |
| Kasza tatarczana cała | 45.— | 47.— |
| Kasza łamana | 43.— | 45.00 |

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: spokojna, dowozy średnie.

# Zamknięcie roku szkolnego
## na kursach dla dorosłych T. S. L.

Lwów, 19 czerwca.

Zakończenie roku szkolnego na Kursach dla Dorosłych utrzymywanych przez Koło Pań TSL. — odbyło się w szkole żeń. im. Staszica na oddz. żeń. w dniu 3 bm., a na odz. męskim w dniu 7 bm.

Liczna frekwencja uczących się, bo **248 zapisanych**, z czego klasyfikowanych 149, z postępem b. dobrym 45, dobrym 78, a dostatecznym 26, **w tem 124 zupełnych analfabetek,** stwierdza doniosłość Kursów dla Dorosłych, które zmniejszając corocznie liczbę analfabetów w kraju pozyskują równocześnie dla Państwa dobrych, świadomych swych obowiązków obywateli.

Zaznaczyła to w swem przemówieniu zastępczyni przewodniczącej Koła Pań TSL. **p. Smulikowska** i pełna zapału i poświęcenia się dla dobra Kursów Kierowniczka p. **Czemeryńska,** podając początek założenia tych Kursów przed zgórą 40 laty przez śp. Józefa Żulińskiego i zachęcając do zapisywania się na naukę po wakacjach już z końcem sierpnia.

Całość uroczystości wypełniły deklamacje i śpiewy, a w końcu odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła."

Koło Pań TSL. prowadzi również **oddział męski,** który nie przedstawia się tak licznie jak żeński, a szkoda, **wielu bowiem mężczyzn nie znając sztuki czytania i pisania straciło już chleb, a wielu innym to grozi.** Niechże więc i mężczyźni, którzy potrzebują nauki wpisują się na Kursa dla Dorosłych. **Nauka jest bezpłatna** i prowadzona osobno dla kobiet, osobno dla **mężczyzn.**

# Na pomoc wynaradawianej dziatwie polskiej!

Lwów, 20 czerwca

Narodowa Organizacja Kobiet zwraca się raz jeszcze do licznych swych przyjaciół i wogóle do zwolenników akcji półkolonij wakacyjnych dla zruszczonej polskiej dziatwy Małopolski Wschodniej o dalszą ofiarną pomoc i poparcie, zaznaczając, że **jest już około pięćdziesiąt półkolonij zgłoszonych, a każdy dzień przynosi nowe prośby o otwieranie tych placówek.** Oto znamienna treść jednego z licznych pism, mianowicie zacnego kapłana polskiego z zapadłej wioski Kresowej, którą ośmielę się przytoczyć w dosłownem brzmieniu dla poparcia śmiałej w tak ciężkich czasach prośby o **„ofiarną pomoc".**

„Dotychczas było przekonanie, że Polaków tam prawie niema. Tymczasem po objęciu parafji w zeszłym roku odwiedziłem wszystkich parafian i wyszukałem sporo rodzin mieszanych i czysto polskich, wprost nędzarzy wśród tych lasów, w morzu ruskiem, ludzi, którzy zapomnieli o swojem polskiem pochodzeniu. Rozpacz ogarnęła mnie na myśl, że tylu już przepadło, a i ta reszta ginie. W szkole w obu wsiach było po 1 godzinie religji a dzieci nie miały wprost w czem przyjść do szkoły. Takich rodzin w obu wsiach jest około 30. Półkolonja zgromadziłaby 30-oro dzieci a może i więcej.

Półkolonja w tej miejscowości — to odbudowa serc małych i wielkich. Nie jestem w stanie wprost opisać dobra, jakieby ona zdziałała. W jednej z tych wsi panuje wprost nędza. Gdyby Panie tak ofiarne, mogły znaleść kilka sukienek starych i chłopięcych okryć dla dzieci i kilku starszych szkolarzy! Nie mają w czem wyjść z domu. Takie rodziny Zborowskich, Stręcickich, czy Stabickich — to nędzarze!"

Oto autentyczne, a jak wymowne wołanie o pomoc w prastarej ziemi kresowej Małopolski Wschodniej, w tak przełomowej dla niej chwili! — A chociaż w niejednej chacie brak chleba na przednówku — **nie o chleb woła lud polski z Kresów, lecz o kulturę polską dla swych dzieci, o mowę ojczystą, o pacierz, o pieśń, o obyczaj polski.**

Wierzymy, że Serce Kresów Małopolskich, **Lwów,** odwieczna ich strażnica, odpowie niezawodnie na to wołanie.

Datki chociażby groszowe, odzież stara, książki, zabawki, przybory do szycia i robót ręcznych dla półkolonij **składać można do 30 czerwca w biurze Narodowej Organizacji Kobiet, ul. Klonowicza 7 (parter) od godz. 5—7 pop. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.**

Patrjotyczne Kupiectwo polskie prosimy o wysortowane przybory szkolne. oraz przybory do szycia i do robót ręcznych — apteki zaś o środki opatrunkowe od apteczek półkolonijnych.

Marja Demelówna
przewodnicząca N. O. K.

# CO DZIEŃ NIESIE?

| | |
|---|---|
| **20** CZERWCA Wsch. sł. 3 g. 14 m. Zach. sł. 19 g. 36 m. | **Sroda** Sylwerjusza (Czwartek Alojzego) |

## Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36, 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 5,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14,25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 0.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 5 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9,15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

**NOCNE DYŻURY LEKARZY:** Dr. Kelhofer Artur A. Krasińskiego 4. Dr. Owczyński Tadeusz Lubicz 34. Dr. Pleszowski Ignacy Jabłonowskich 22 tel. 135-38. Dr. Silberberg Stefanja Starowiślna 41.

**NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE:** Apteka pod Złotym Tygrysem Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18. Apteka pod Temidą Długa 66. Apteka pod Barankiem Mikołajska 4. Apteka Niebieska Starowiślna 77. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Hygeą. Kalwaryjska 27.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 20. 6. godz. 7.30 „Szkoła podatników" Verneuil'a.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

**ATLANTIC:** „Frankenstein".
**ADRIA:** „Platynowa blondynka".
**APOLLO:** „Szalona wdówka".
**BAGATELA:** „Kismet".
**DOM ŻOŁNIERZA:** „Ulubieniec Bogów"
**MUZEUM:** „Śpiew, całus, dziewczyna".
**PROMIEŃ:** „Wyspa dr. Moreau" i „Romeo i Julcia".
**SŁONKO:** „Sztabskapitan Gubanitew".
**SZTUKA:** „Szpieg Nr. 33".
**ŚWIT:** „W pogoni za księżycem".
**UCIECHA:** „King Kong".
**WANDA:** „Flip i Flap i ...zbrodniarz".

## ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

### WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.50 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

**Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.**

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

**Wieża Marjacka codziennie 10 — 14.** Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

# Zjazd Sybiraków

Kraków, 20 czerwca.

Od dnia 29 bm. do 1 Lipca odbędzie się w Krakowie zjazd b. Sybiraków, połączony ze zjazdem deleg. Zw. Sybiraków. Program zjazdu:

Dnia 29 czerwca godz. 8 zbiórka na Wawelu ze sztandarami, godz. 9-ta uroczyste nabożeństwo na Wawelu. Godz. 10.30. pochód do płyty Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca. Godz. 11.30 uroczyste otwarcie zjazdu w Collegium Novum U. J. Godz. 15.30 zbiórka pod pomnikiem Mickiewicza w Rynku i zwiedzanie zabytków śródmieścia. Godz. 18. wręczenie odznaki sybirackiej i „adresu wdzięczności" dla m. Krakowa p. prez. dr. Kaplickiemu w Magistracie, przez delegację, składającą się z Prezydjum Zarządu Gł. Okręgu Krak., oraz Prezesów poszczególnych okręgów. Godz. 18. wręczenie przez drugą delegację srebrnego puharu od Sybiraków „Zwycięskiej Osadzie" w wyścigu regat na Wiśle.

Godz. 21.: kolacja koleżeńska.

W dniu 30 czerwca: godz. 9. zwiedzanie Wawelu, Smoczej jamy, katedralnego skarbca, grobów królewskich, Muzeum Narodowego. Godz. 12: obiad. Godz. 13.40 odjazd do Wieliczki.

W dniu 1 lipca. Godz. 8. obrady delegatów w lokalu Zw. Syb. Okr. Krak. Wawel 9.

**MUZEUM NARODOWE**

**I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej,** Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł.

**II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego** Wolska 10. — Środy, Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

**IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego** ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

**V. Oddział im. Erazma Barącza** Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

**VI. Wieża Ratuszowa** Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

**MUZEUM XX. CZARTORYSKICH**

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

**MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu)** codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

**MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2)** otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

**Z Domu Artystów (Pl. św. Ducha 5)** Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaświeckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenia funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

**Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4).** Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934" gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

## KRONIKA KULTURALNA

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO:** Dziś premjera najnowszej komedji Verneuil'a „Szkoła Podatników", w której autor niezwykle dowcipnie przedstawia walkę francuskiego obywatela z urzędami podatkowemi. „Szkoła Podatników" powtórzona będzie we czwartek.

**„FIRMA" Z WYSTĘPEM M. MODZELEWSKIEJ I ST. JARACZA** dana będzie w piątek tj. 22 bm. na dwóch ostatnich przedstawieniach: o godz. 4.30 i 8 wiecz.

**„WESOŁE KUMOSZKI Z WINDSORU"** komiczna opera O. Nicolai'a której premjera spotkała się u nas z niezwykłem powodzeniem, powtórzona będzie w niedzielę dn. 24 bm. popoł. po cenach zniżonych.

**KOMUNIKATY**

**ZEBRANIE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. We środę 19 bm. o godz. 7,10 w sali 34 Coll. Novi odbędzie się Nadzwyczajne Walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej w sprawie wyborów uzupełniających do zarządu.**

**DOROCZNE WALNE ZEBRANIE OBYW. KOMITETU POMOCY DORAŹNEJ DLA ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO W PAWLIKOWICACH** odbędzie się 20 bm. popoł. w sali Portretowej Magistratu.

**TURNIEJ ORKIESTR I ŚPIEWAKÓW PODWÓRZOWYCH.** Od dnia 20 bm. koncertować będą w „Esplenadzie" orkiestry podwórzowe. Zakończenie nastąpi wraz z rozdaniem nagród dnia 25 bm.

**STARANIEM KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RZPLITEJ POLSKIEJ** pod protektoratem prez. m. Krakowa dr. Kaplickiego ku uczczeniu śp. Artura Schroedera, sekretarza Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, radnego m. Krakowa odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 23 czerwca br. o godz. 9 rano w kościele św. Florjana, oraz akademję żałobną w niedzielę tj. dn. 24 bm. o godz. 11 przed poł. w Teatrze Miejskiem im. J. Słowackiego.

Na Akademji żałobnej przemawiać będzie przedstawiciel Związku Inw. por. Nabel i poseł B. Pochmarski, oraz zostanie odtworzony obrazek dramatyczny w 1 akcie. Artura Schroedera pt. „Rozkaz". Bilety wstępu bezpłatne zostaną rozesłane wraz z zaproszeniami, które również wydawać będzie Sekretarjat Zw. Inw. Woj. R. P. przy ul. św. Filipa 25 (tel. 129-85) tylko w piątek tj. dnia 22 bm. od godz. 9—13 i od 17—19.

**WYCIECZKA DO SKAŁY KMITY.** W niedzielę dnia 24 bm. wyjedzie pociąg popularny do Skały Kmity. Wyjazd z Krakowa o godz. 9.00, przyjazd do Zabierzowa o godz. 9.20. Wyjazd z Zabierzowa o godz. 19.30, przyjazd do Krakowa o godz. 19.50. Cena przejazdu tam i zprowrotem 0.90 gr. W programie: wycieczki do skał bolechowickich, kąpiel, plaża nad Rudawą. Informacyj udzielają i bilety sprzedają Biura Podróży. W razie niepogody lub niedostatecznej ilości zgłoszeń wycieczka zostanie odwołana.

**DYREKCJA OKRĘGOWA P. K. P. W KRAKOWIE** organizuje w dniach 28 i 29 czerwca br. po cenach popularnych wielki zjazd do Krakowa na „wianki" i uroczystość **„Święto Morza".** Program: **Dnia 28 bm.** o godz. 19 uroczystość „wianków" rozpocznie salwa 20 strzałów armatnich, poczem odbędzie się na Wiśle defilada łodzi krakowskich klubów wioślarskich oraz pontonów wojskowych. Po zapadnięciu zmroku, będą spalane ognie sztuczne, poczem nastąpi pokaz świetlnych obrazów. W przerwach pokazy gimnastyczne Oddziałów „Sokoła" i wojska oraz nocne popisy wojsk lotniczych. Na zakończenie iluminacja zamku królewskiego na Wawelu. **Dnia 29 bm.** o godz. 9-ej uroczysta msza św. na Rynku krakowskim. Po Mszy Św. udadzą się uczestnicy pochodem na Groble, skąd będą oglądać rewję dekorowanych łodzi na Wiśle. O godz. 14.30 odbędą się międzyklubowe regaty wioślarskie na Wiśle. Cena przejazdu tam i z powrotem: z Bielska zł. 5.10, z Katowic zł. 4.10 z Oświęcima zł. 3.50, z Tarnowa zł. 4.10. Zakupiona karta uczestnictwa upoważnia do jednorazowego przejazdu dowolnym pociągiem osobowym do Krakowa i z powrotem w dniach od 28 do 29 czerwca br.

**STRAJK KELNERÓW.** Od piątku trwa w Krakowie strajk kelnerów w restauracjach i kawiarniach. Strajk wybuchł na tle zatargu między kelnerami a właścicielami restauracyj dworcowych o to, czy pobierane przez kelnerów 10% od rachunków, mą figurować w cenniku potraw, czy też ma być osobno doliczane do rachunków, jak to zarządziło ministerstwo komunikacji. Z kelnerami dworcowymi zsolidaryzowali się kelnerzy innych restauracyj.

## Audycje radjostacji krakowskiej

**Środa, dnia 20 czerwca 1934 r.**

6.30—7.25 Audycja poranna z Warszawy, 11.50 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 — 13,05 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 13,05 Płyty. 14,00 Transmisja z Warszawy, 16,00 Płyty gramofonowe, 16,15—18.15 Transmisje z Warszawy. 18.15 Płyty gramofonowe. 18.45 Transmisja z Warszawy. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19,15 — 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00—21.02 Transmisje z Warszawy. i Lwowa. 21.02 Odczyt pt.: „Ze świata przyrody" wygł. dr. St. Skowron, doc. U. J. 21.12—23.05 Transmisja z Warszawy.

## KRONIKA LWOWSKA

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH**

**TEATR WIELKI**

Środa, 20. 6. godz. 7.30 „Podróż po Warszawie". Abon. 23.

**TEATR ROZMAITOŚCI**

Środa, 20. 6. godzina 7.30 „Mirla Efros". Abon. 24.

**KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH**

**„PODRÓŻ PO WARSZAWIE"** Dzisiaj we środę 7,30 oraz w dni następne daje Teatr Wielki arcyzabawny wodewil Schobera „Podróż po Warszawie" w nowej inscenizacji i reżyserji L. Schillera, w 7 barwnych obrazach A. Pronaszki i O. Rexa. Ten czarujący wodewil z beztroskiego życia dawnej Warszawy wyładowującej się w żywiołowych zabawach popularnych na Saskiej Kępie, w Dolinie Szwajcarskiej i w teatrzykach ogródkowych mistrzowsko uchwyconych w tej sztuce, porywa i bawi wszystkich bezapelacyjnie.

W skład zespołu wchodzą pp. Benacka, Czajkowska, Jakubińska, Kamińska, Kipnisówna, Martini, Matusiakówna, Ślaska, Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Krasnowiecki, Ławicki, Machalski, Nawara, Śliwiński, Szpiganowicz, Wieckowski, Żurowski. (Abon 23).

**„MIRLA EFROS"** Dziś we środę o godz. 7,30 oraz jutro gra Teatr Rozmaitości „Mirlę Efros" sztukę w 4 aktach J. Gordina z W. Siemaszkową w roli tytułowej.

Obok p. Siemaszkowej udział biorą pp. Kwiatkiewiczowa, Niczewska, Życzkowska, Białoszczyński, Dąbrowski, Guttner, Ptaszkiewicz, i Tatarkiewicz, Reż. K. Tatarkiewicz.

**REDUTA WE LWOWIE.** Teatr Rozmaitości gościć będzie w dniach 22 23-go czerwca znakomity zespół Reduty warszawskiej, który wystąpi ze sztuką „Czwarty do Bridża" a Grzymały-Siedleckiego, w reżyserji E. Wiercińskiego i samego autora. Zaznacza się, że we Lwowie przypada 100 przedstawienie tej sztuki wyróżnionej I nagrodą Związku Autorów Dramatycznych i że we Lwowie odegrana zostanie tylko dwa razy, poczem zespół Reduty wyjeżdża do Rumunji.

**KOMUNIKATY**

**HERBATKA TOWARZYSKA W POLSKIEM T-WIE TATRZAŃSKIEM.** Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza dla swych członków i gości wprowadzonych **Herbatkę Towarzyską**, we czwartek 21 bm. o godz. 20-ej w lokalu własnym (Akademicka 23).

W programie odczyt p. red. St. Starzewskiego pt. Program prac PTT. na terenie Karpat wschodnich i omówienia wyników Konferencji Turystycznej w Jaremczu." Goście mile widziani.

**ZJAZD XIII GRUPY CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU POLSKIEGO W CZASIE XIV TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE.** Na ostatniem zebraniu plenarnem XIII Grupy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego („Lewjatana") uchwalono następny zjazd tej grupy zwołać w czasie trwania XIV Targów Wschodnich we Lwowie.

## Targi Międzynarodowe w Zagrzebiu

Polsko - Jugosłowiańska Izba Handlowa, Oddział we Lwowie, komunikuje, iż udziela wszelkich, bliższych informacyj w sprawie tegorocznych, jubileuszowych **Targów Międzynarodowych w Zagrzebiu**, które odbędą się **od 1-go do 10-go września br.** — Targi powyższe są najlepszą i najtańszą reklamą dla produktów polskich co wywołało już duże zainteresowanie w jugosłowiańskim świecie gospodarczym i całym społeczeństwie. Ze względu na wzrastającą współpracę gospodarczą polsko-jugosłowiańską, pożądanemby było, ażeby również i eksporterzy z terenu Małopolski Wschodniej, zainteresowali się zagrzebskiemi Targami i wzięli w nich licznie udział.

Izba posiada wszelkie druki i prospekty Międzynarodowych Targów w Zagrzebiu i udziela wszelkich dodatkowych informacyj, codziennie w biurze Oddziału Lwowskiego Polsko - Jugosłowiańskiej Izby Handlowej, przy ul. Akademickiej 17. III. p. (Gmach Izby Przemysłowo - Handlowej), między godz. 18-ta a 19-ta.

# Walka z elementami wywrotowo-separatystycznemi

**Dalsze aresztowania we Lwowie i Stanisławowie. — Uszkodzone przewody telefoniczne. Arsenał bomb i granatów nad polsko-czeską granicą. — Krwawa bójka w pow. drohobyckim**

Lwów, 20 czerwca.

(t) Jak się dowiadujemy w związku z toczącem się śledztwem przeciw OUN **lwowski Wydział śl. P.P. przeprowadził na terenie całego miasta dalsze aresztowania członków tej zakonspirowanej organizacji.** Równocześnie — jak to już wczoraj pokrótce donieśliśmy — w poszukiwaniu za bibułą komunistyczną **w związku z ostatnią likwidacją organizacji technicznej KPZU aresztowano kilku przywódców komunistycznych i komunizujących.** Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

* * *

W dniu wczorajszym władze policyjne w Stanisławowie otrzymały wiadomość, że **ub. nocy jacyś nieznani osobnicy przecięli przewody telefoniczne w Jamnicy pod Stanisławowem.**

Natychmiast wysłano na miejsce **wywiadowców z psem policyjnym, który idąc za tropem doprowadził ich, do jednej z chat, gdzie sprawcy byli zebrani. Wszystkich ich przytrzymano i odstawiono do aresztów śledczych w Stanisławowie.** Nazwiska trzymane są w tajemnicy. Uszkodzoną linję natychmiast naprawiono.

Tego samego dnia nadeszła wiadomość, że w Bohorodczanach **jacyś sprawcy zerwali chorągwie polskie, wywieszone na budynkach szkoły i Sokoła.** Dochodzenia w toku.

* * *

Z nad polsko - czeskiej granicy donoszą, że czeskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły **szereg rewizji wśród rozagitowanej młodzieży ukraińskiej w miejscowości Karlowo nad Cisą, w wyniku czego żandarmerja czeska aresztowała kilkunastu studentów ukraińskich u których znaleziono kilkaset bomb, granatów ręcznych i materjałów wybuchowych; cały ten arsenał, który miał być przemycony do Polski skonfiskowano.**

Rewizje te i aresztowania pozostają w ścisłym związku z analogicznemi rewizjami przeprowadzonemi ostatnio we Lwowie i Krakowie.

* * *

Pow. Komendzie P.P. we Lwowie donoszą z Drohobycza:

Wieś Kołpiec w powiecie drohobyckim **była wczoraj o godzinie 22-giej widownią krwawej bójki pomiędzy nacjonalistami ukraińskimi a komunistami. W czasie bójki padły strzały, z których jeden ugodził w brzuch niejaką Annę Bożyk, a drugi zranił w prawe udo jej brata Iwana.** Oboje odwieziono do szpitala.

Dochodzenia w toku.



## Zniżki samolotowe dla młodzieży szkolnej

Celem jaknajszerszego spopularyzowania komunikacji samolotowej, P. L. L. „Lot“ przyznały młodzieży szkolnej zniżki biletowe w tej samej wysokości, w jakiej korzystają ze zniżek oficerowie i urzednicy państwowi.

Zniżka wynosi **30 proc. od normalnej taryfy,** która w roku bieżącym obniżona została również blisko o 30 proc. i odpowiada mniej więcej cenom biletów kolejowych II-ej klasy na pociągi pospieszne.

Zniżka udzielana będzie **przez wszystkie biura P. L. L. „Lot“ na podstawie zaświadczeń szkolnych kolejowych,** wydawanych przez władze szkolne, na których zaznaczone będzie, że uprawniają one **do nabywania biletów samolotowych za opłatą ulgową.**

Zniżki stosowane będą na wszystkich linjach „Lotu“ z wyjątkiem linji Warszawa - Poznań - Warszawa, która obsługiwana jest wspólnie z niemiecką Lufthansą.

# Z za kulis Związku Nauczycielstwa Polskiego

Ze sfer nauczycielskich otrzymujemy następujący artykuł:

Dzisiejsze społeczeństwo polskie, żyjące w specyficznych warunkach, mało ma sposobności do zwracania bacznej uwagi na przejawy życia t. zw. organizacyj zawodowych.

Ten brak zainteresowania w społeczeństwie temi sprawami w znacznej mierze wynika też i stąd, że życie w tych organizacjach płynie **utajonym nurtem,** a jedynie od czasu do czasu wypływa na światło dzienne jakaś „grubsza sprawa“ i to przeważnie mocno brudna, lub już tak oklepany, zresztą doskonale „na papierze“ **wyreżyserowany rzekomo na tle ideowem, rozłam.**

Zwróćmy tedy uwagę na jedną z tych organizacyj — na Związek Nauczycielstwa Polskiego. „Grubsze sprawy“ i rozłamy pozostawimy na uboczu, zajmiemy się tylko szarą masą nauczycielstwa zapakowanego w ciasne, twarde i niewdzięczne ramki związkowe.

Rzesza nauczycielska, licząca dziś około 75.000 pracowników w 3/5 znajduje się w wspomnianym Związku, stojącym pod bezpośrednią bat-utą sanacji.

Jak ta wciśnięta i mocno **zaszeregowana** rzesza czuje i myśli i jak dobrze na stanie rzeczy wychodzi, dowiadujemy się bez osłonek z miesięcznika „Z. N. P.“, organu Krakowskiego Związku Naucz. Przytaczamy dosłownie artykuł wstępny **„Barani głos“:**

„Dziwny zwyczaj zapanował w naszej Rzeszy Nauczycielskiej, że kiedy nas zarzynają, poczynamy na wszystkie głosy płakać i lamentować, szukając w ten sposób ratunku przed nieuniknioną zagładą. Niestety ani krzyk, ani protest już wiele nie pomaga, a co najwyżej może przedłużyć agonję. I teraz, w tej chwili specjalnego uznania **za wierną służbę i wysiłki pozaobowiązkowej pracy** — idziemy za Baranim Głosem jak stado owiec.

— Nie jest naszą winą i wadą dnia dzisiejszego, ale przyzwyczajeniem, które przez szereg lat nadymało nas i rozdymało, **żeśmy przyzwyczaili się bezkrytycznie przyjmować za nieomylną prawdę, co nam podawano i w co wierzyć kazano.** W tym bezkrytycznym zapale otwieraliśmy nasze serca szeroko i ducha naszego podnosili wysoko, **prześcigając się w wymyślaniu nowych haseł nowych dróg i nowych celów,** których nasza fizyczna i materjalna energja opanować nie mogła. Cieszyliśmy się z naszego papierowego zwycięstwa, które w różnych sprawozdaniach zasypywało nas ogromem i ilością konferencyj, kursów zjazdów, kongresów i sekcyj.

**Zdawało nam się, że jesteśmy wybraną kastą.** A gdyśmy przejrzeli, zobaczyliśmy ostry nóż na naszem gardle.

Różne hjeny i szakale zasypały nas radami i receptami, które mają poprawić tragiczny nasz los. Wywabiają nas baranim głosem na manowce, by tem łatwiej zniszczyć.

**Najwyższy czas, byśmy przełożyli zwrotnice i z ślepego toru wyprowadzili naszą organizację** na wolną przestrzeń... **otrząśmy się z marazmu i nepotyzmu,** i t. d.

Artykuł ten bez echa nie przeszedł — Związek fermentuje gwałtownie **przeciw bat-ucie na każdym** zjeździe, **przy** każdej sposobności na terenie całego kraju.

Rzesza Nauczycielska Związkowa otwiera oczy i widzi, ale dopiero poprzez własną bardzo ciężką dolę, poprzez różne redukcje i zaszeregowania, do czego dała się użyć we własnem zaślepieniu i jeszcze niezupełnie zdaje sobie sprawę, dokąd zdąża.

Przejdźmy jednak do dalszych faktów, groźniejszych z innego punktu widzenia.

Wśród czołowych ludzi Związku byli i są **bezwyznaniowcy,** w pierwszych szeregach członków i sympatyków kroczą wielbiciele nowoczesnych „reformatorów“ życia społecznego i rodzinnego (Boy-owce) odbronzowiacze (Górka-Jaworska), karjerowicze przebojowi (Kopacz), a wszyscy oni z tupetem, pną się po barach szeregu nauczycielstwa do rang, stanowisk, odznaczeń, tytułów, stołków poselskich, senatorskich, radzieckich, zajmują dobrze płatne stanowiska w majątkach Związku, redaktorów licznych czasopism związkowych (we Lwowie niejaki p. **J.** Balicki, redaktor „Przeglądu Nauczycielskiego“), wyciągają łapczywie dłonie po marki prezencyjne w Radach Nadzorczych... Są nienasyceni.

Nic też dziwnego, że dół zaczyna także piąć się wyżej. ale przez prześciganie się w rzucaniu coraz to nowych haseł, w wynajdywaniu nowych celów, co gorsza, — mniej zdolni **przez lizuństwo i donosicielstwo.** W tym pędzie ku górze wychodzą poza organizację, wdzierają się w życie prywatne, w rodzinę niejednokrotnie; powalają jednych, by po nich wspiąć się wyżej, by stać się „zaufanym, swoim“, bo to otwiera wrota raju.

W społeczeństwie młodem, jak nasze, to są **momenty zabójcze — momenty** wszczynającego się rozkładu od podstaw. Wszakżeż **nauczyciel poza** miastem, w którem jest niewidoczny w masie ludności, we wsi, miasteczku, zwraca na siebie uwagę i ma być **wzorem cnót obywatelskich.** Jeżeli jednak pójdzie on w ślad za swymi „czołowymi“, to dokąd dojdą ci, którzy go naśladują — gdzie się wszyscy znajdziemy?

TYGODNIOWY PRZEGLĄD AUDYCYJ RADJOWYCH

# Ewolucja „Teatru Wyobraźni“

Od paru lat obserwujemy **narodziny i stopniowy rozwój nowego rodzaju sztuki.** Powstaje i kształtuje się nieznany sposób swoistego wyrażania własnego ujęcia rzeczywistości życia, względnie wzbudzania tych doznań, które nie mieszczą się w toku naszych szarych, codziennych przeżyć. Tym świeżym, pobudzającym czynnikiem, tym **nowym rodzajem sztuki** jest — **Teatr Wyobraźni.**

W samem słowie „teatr“ mieści się jakieś pojęcie stare, wiekowe. Lecz drobny dodatek „wyobraźni“ do gruntu **przeistacza je i niemal rewolucjonizuje,** dając w tej kombinacji coś tak odmiennego, że w swym efekcie jest to **rzecz zupełnie nowa i nowoczesna,** związana ściśle ze stanem rozwojowym naszej kultury.

„Teatr wyobraźni“ w obecnej formie **nie byłby do pomyślenia** jakich kilkaset lat temu. nietylko ze względu na istotę wynalazku natury technicznej (co jest samo przez się zrozumiałe), ale **nie mógłby się on rozwinąć** głównie z powodu braku u owczesnych umysłów tych **cech intelektualnych,** które są potrzebne — u słuchającego — do wywołania z samych jeno dźwięków, że się tak wyrażę — **ślepych dźwięków** — tej olbrzymiej wprost skali doznań, o jakiej teatr wizualny, ba, nawet kinematograf, marzyć nie może

Teatr radjowy wciąż jest jeszcze jakby **w stanie wrzenia.** I dopiero zaczyna się powoli krystalizować, ukazując nam swe **oblicze zmieniające się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, prawie z tygodnia na tydzień.** Gdy stajemy przed czemś nowem, niespodzianem, wydaje się nam. że chyba już nic lepszego nie usłyszymy. a tymczasem... znów — za pewien czas — spotyka nas jakaś inna, **zaciekawiająca niespodzianka.**

Z okazji ogłoszenia **konkursu** na scenarjusz **słuchowiskowy** mieliśmy doskonałą sposobność do skontrolowania linji rozwoju i twórczości „Teatru Wyobraźni“. Od mało udatnych, nieefektownych „kawałków“ do świetnych — radjofonicznie i kompozycyjnie — słuchowisk, sugerujących słuchacza swą ekspresją i wyrazistością. Słyszeliśmy wprawdzie tylko fragmenty i to — przyznać trzeba — wybrane wybitnie tendencyjnie, jednak w zupełności pozwoliły one na zorjentowanie się i na ocenienie rzetelnej pracy twórców i kierowników Teatru.

Sam **konkurs zapowiada się bardzo ciekawie,** obiecując nam wprowadzenie nowych, nieznanych w tej dziedzinie autorów. Jest to świetne pole do popisu, a raczej „wypisu“ dla wszelkich domorosłych „znanych“ — ale tylko w gronie najbliższych — literatów, mających światoburcze ambicje. Żadna inna dziedzina teatrosztuki nie pozwala na tak swobodne, tak **niekrępujące puszczanie wodzów fantazji,** jak wyłącznie i jedynie radjo mogące realizować najdziksze, najśmielsze pomysły i marzenia, z nakładem bardzo ograniczonych środków i pomocy.

A więc próbujcie...

Ciekawe, zatrącające o nutę tragizmu słuchowisko p. t. **„Święto kwitnienia wiśni“** wg. Klabunda, to rzecz o kraju, który **„z poświęcenia wyrósł, poświęceniem krzepi się od wieków“,** — o Japonji i jej dzieciach, ofiarujących się z całą świadomością i radością dla ojczyzny. I chyba ten **silny, żywiołowy patrjotyzm,** jakim jest nasiąknięty utwór Klabunda, zakwalifikował go do zradjofonizowania, — niestety, nie nadzwyczajnego. Długie monologi brzmiały nieprzekonywująco, a co gorsze, nudnie. Gra artystów dobra.

Z pośród audycyi dla dzieci wspomnę o dwóch: pierwsza to „wesoła audycja dla dzieci“ p. t. **„Kaltuś, kajak i kompanja“,** pełna humoru, życia i fantazji, nadawana ze Lwowa. Druga, to — słuchowisko p. t. **„Kiedy statek odjeżdża“,** p/g. Szpyrkówny, dobre, choć... z odjazdem statku mające bardzo mało wspólnego; słuchowisko to nadawała Warszawa.

r. R.

# Polska ekspedycja naukowa na Spitsbergu

Między Grenlandją, a ziemią Franciszka Józefa, daleko za Kołem Polarnem z fal morza Północnego wynurza się **wyspa o wysokich szczytach barwy szarej i ceglastej,** pokrytych kamienistemi złożami i błękitnawą bielą lodów.

Na nagich wysepkach sterczących pośród blado niebieskich wód zatok wrzynających się w głąb wyspy, siadają **stada ptactwa.** Wysoko, na tle jasnego nieba widać przelatujące gęsi i dzikie kaczki. Nadbrzeżny pas ziemi ożywia jaskrawa **zieleń mchów,** w głębi lądu dzikość i niedostępność krajobrazu pogłębiają **szczeliny,** ukazujące niespodzianie groźne czeluście śmiałym badaczom. Czasem z lodowatej płaszczyzny odrywa się biała, puszysta masa — to **niedźwiedź, jedyny mieszkaniec Spitzbergu.**

Nad zatoką **dwa samotne drewniane krzyże** smutnie świadczą o tem, że byli tu niegdyś ludzie. W roku 1898 zawitali nad nią **Szwedzi,** badań naukowych jednak nie prowadzili. W latach 1917 i 1920 **norweska** ekspedycja naukowa dokonała na wyspie szeregu zdjęć stereogrammetrycznych, narysowała mapy pasa nadbrzeżnego. W roku 1927 pracowali na Spitzbergu **Niemcy,** olbrzymia jednak część południowego Spitzbergu nie była jeszcze wcale badana. Tam właśnie, na miejsca zaznaczone na mapach białą plamą niewiedzy, wyjechała **10 bm. polska ekspedycja naukowa,** złożona z siedmiu ludzi.

Kierownikiem ekspedycji jest inż. Stefan **Bernadzikiewicz,** prezes Koła Wysokogórskiego przy P. T. T., znany alpinista, który ostatnio był członkiem polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej i do którego wiele serdecznych myśli radjosłuchaczów płynęło na falach eteru. St. **Siedlecki** postara się również na Spitzbergu o zbiory zoologiczne dla swego ojca, profesora zoologji uniwersytetu krakowskiego. Zdjęć stereogrammetrycznych dokona topograf, **kpt. Zawadzki,** pomiary triangulacyjne konieczne do robienia map, przeprowadzi major **Zagrajski.** Geologicznemi i ewentualnie botanicznemi sprawami zajmie się asystent zakładu geologji i paleontologji U. W. dr. S. Z. **Różycki.** Niewątpliwie ciekawych zdjęć fotograficznych dokona **Mogielnicki,** a filmowych W. **Biernawski,** którzy będą również pracować jako radjotelegrafiści.

Opuściwszy Gdynię, dotrą do Norwegji, a potem pozostawiwszy za sobą wyspę Niedźwiedzią wjadą statkiem łotewskim, żaglowo - motorowym, o pojemności 500 tonn, do zatoki Bellsundu. Statek pozostawi ekspedycję nad Van Keulenfjordem i wróci po nią dopiero w połowie września. Siedmiu śmiałków rozbije bazę **u podnóża lodowca Penka,** nazwanego tak od nazwiska badacza — alpinisty, i odtąd spotykać będą jedynie na bezludnych pustkowiach niedźwiedzie i ptactwo. Najbliżej położona osada znajduje się przy kopalni węgla w Sofjordzie, Longyearbyen, oddzielona od bazy niezbadaną płaszczyzną zlodowaciałą i kamienistą, ciągnącą się przez 170 klm.

Jedynym łącznikiem ze światem będzie dla polskich badaczów **radjo;** wzieli oni ze sobą trzy aparaty radjowe, na długie, krótkie fale i do porozumienia wewnętrznego, które pozwolą im na nawiązanie kontaktu z radjostacją telegraficzną w Longyearbyen.

Podczas pobytu ekspedycji na Spitzbergu trwać będzie przez cały czas **dzień polarny,** który ułatwi jej pracę.

Wrogiem ekspedycji będą mgły, wilgoć powodująca choroby, niezmiernie **gwałtowne skoki temperatury, oraz wiatry** tak silne, że zdołają nawet obciążoną kamieniami łódź odciągniętą daleko od brzegu, znieść na morze (tak się stało z łodzią ekspedycji norweskiej). Część Spitzbergu, na której będzie przeprowadzać badania polska ekspedycja, jest niedostępna również i dlatego, że opływa ją **zimny prąd,** gdy tymczasem wokół północnego Spitsbergu przepływa prąd ciepły.

Zlodowaciała i kamienista powierzchnia wyspy uniemożliwia ekspedycji wzięcie ze sobą psów — tak więc jej członkowie całą przestrzeń, na której nie stanęła jeszcze stopa ludzka, będą musieli przebywać piechotą, w grubo podbitych butach, niosąc na plecach składane namioty, przyrządy naukowe, żywność i ubranie.

Należy zaznaczyć, że swą niebezpieczną pracę wykonywać będą oni dla dobra nauki **zupełnie bezinteresownie;** nawet potrzebne do wyprawy ubrania kupili za własne pieniądze. Ci członkowie ekspedycji, którzy pracują, w czasie swego pobytu na Spitzbergu nie będą otrzymywać pensyi, gdyż otrzymali urlop bezpłatny. To też towarzyszyć im powinien nietylko podziw dla ich odwagi, ale i pełnia uznania dla ich bezinteresownego oddania się nauce.

Niech samotność na dalekiej wyspie opromienia serdeczna myśl płynąca z Polski.

**Marja Lechoczky.**



Góry lodowe na Oceanie Północnym

KURJER SPORTOWY

## Meczu Czechosłowacja - Polska nie będzie

Lekkoatletyczne spotkanie międzypaństwowe Polska — Czechosłowacja, wyznaczone na dni 1 i 2 września b. r. w Pradze, stoi pod znakiem zapytania. Czeski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał zawiadomienie od Pol. Zw. L. Atl., że wobec trudności zmuszony będzie zrezygnować ze spotkania.

### ZAKOŃCZENIE TENNISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

W poniedziałek po południu, zakończone zostały tennisowe mistrzostwa Polski. W finale gry podwójnej panów para **Tłoczyński - Jerzy Stolarow** łatwo pokonała parę Tarłowski - Bratek w trzech setach — 7:5, 6:2, 6:1.

### JĘDRZEJOWSKA I TŁOCZYŃSKI JADĄ DO WIMBLEDONU

W dniu 21 bm. z Gdyni na statku „Lech“ wyjeżdżają do Wimbledonu na wielki doroczny turniej międzynarodowy w tennisie dwie polskie rakiety: Jędrzejowska i Tłoczyński.

**Turniej Wimbledoński** gromadzi co roku na swoich kortach najwybitniejszych tennisistów świata i **ogólnie uchodzi za nieoficjalne mistrzostwa świata.** Jak donosiliśmy, Jędrzejowska weźmie udział w grze podwójnej pań w parze z hiszpanką Alvarez.

### LEKKOATLECI WILEŃSCY WE LWOWIE

Lekkoatleci wileńscy rozegrają wkrótce dwa ciekawe spotkania, a mianowicie: 27 b. m. Wilno przeciwko Centr. Instytutowi W. F. z Warszawy, **15 lipca: Wilno—Lwów, we Lwowie.**

### O PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ

W cyklu rozgrywek piłkarskich o puhar Europy środkowej notujemy dalsze wyniki niedzielne:

w Budapeszcie: **Sparta czeska — Hungaria 5:4, Ferencvaros — niemiecki Florisdorf 8:0 (5:0).** W Wiedniu: węgierski **Ujpest — Austria 2:1 (2:1), Admira — włoski F. C. Napoli 0:0.**

### WALKI O PUHAR DAVISA

**Australja prowadzi 2:1 z Francją.** W 2-gim dniu meczu tennisowego o puhar Davisa, Francja — Australja w Paryżu, para francuska Borotra - Brugnon przegrała z parą australijską Crawford-Quist 6:3, 6:4, 5:7, 4:6, 6:3. Po drugim dniu prowadzi Australja 2:1.

**Czechosłowacja pokonała Włochy** W meczu o puhar Davisa, rozegranym w Rzymie, Czechosłowacja wygrała z Włochami 3:2.

JAN SZELIGA 36

# ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

## SZARY KLOSZYK

— O, co ja miałam, co ja miałam! — mówiła dalej płaczliwie pani Stefanja — policja w moim domu! Nie żeby ten przodownik policji, Wojcieszak, był niegrzeczny dla mnie. Zna mnie przecież od 4-ch lat, od czasu jak Grzegorz, nieboszczyk mój mąż, kupił tę willę, i zawsze mi się kłania. Ale on sam, powiedział do mnie: No, żeby coś takiego w pani domu, pani Drzewiecka! — Taki prosty policjant a i on się nademną użalił! A najgorsze ze wszystkiego jest to, że teraz. jak Stasia umarła, to cały majątek po Grzegorzu dostanie ten szkaradny Paweł Drzewiecki i jego synowie. Nieboszczyk mój mąż, nie chciał za życia Pawła znać, tych jego synków, bo starszy z nich to jakiś idjota, a młodszy uciekł już dawno gdzieś do Brazylji czy do Paryża, a jednak w testamencie na wypadek śmierci Stasi im wszystko zapisał!

Pani Stefanja zamilkła na chwilę i, wydała ciężkie westchnienie.

— Ale ja panów trzymam na werandzie! chodźmyż do salonu — zaczęła zaraz znowu — i jeżeli pan Tatar...

— Pan Tatar chciałby pewnie obejrzeć pokój zmarłej i... ciało — przerwał jej Chorzelewski.

— Niestety, muszę poczekać z tem do przyjazdu komisarza, który lada chwila powinien tu być — odparł Tatar.

— Tak, ten przodownik Wojcieszak — trzepała szybko pani Stefanja — postawił przed drzwiami Stasi policjanta, żeby tam nikt nie wszedł, a sam siedzi w kuchni i zaleca się do mojej kucharki, o, ja wiem to dobrze! choć on jest brzydki, a ona ładniutka!

— Czy dała pani już znać panu Pawłowi Drzewieckiemu o śmierci jego siostrzenicy? — zapytał Tatar.

— Ach nie! pan żato o wszystkiem myśli! ale pewnie, że trzeba będzie wysłać mu depeszę, choć nikt z rodziny go nie lubi. Mieszka w Warszawie. więc może tu być jutro, a pogrzeb chcę zrobić pojutrze — mówiła pani Stefanja.

— O ile prokurator na to się zgodzi — wtrącił Tatar.

— Pana Drzewieckiego zaprosisz Stefciu do siebie? nieprawdaż? — odezwał się swym szeptem Chorzelewski.

— Jego! zanic! przecież Grzegorz go nie znosił! — zawołała pani Stefanja.

— Ale widzisz, moje dziecko, zmarła jest jego blizką krewną i doprawdy że nie wypada, skoro pogrzeb ma wyjść z tego domu, aby...

— O, jeżeli ty tak sądzisz, to go zaproszę i także jego syna — zgodziła się szybko pani Stefanja.

Chorzelewski uśmiechnął się do niej, a pani Stefanja zwróciła się do Tatara:

— Bo jeżeli chodzi o formy światowe, o to co wypada, a co nie, to ja ślepo wierzę Dzidziusiowi, on jest taki dystyngowany!

Tatar wysłuchał tej oceny Chorzelewskiego z pewnem zdziwieniem, sam bowiem uważał narzeczonego pani Stefanji za człowieka nieco rubasznego, choć posiadającego niewątpliwie ogładę towarzyską. Ale właściwie wszystko, co mówiła pani Stefanja, było mniej lub więcej zadziwiające!

— Czy mógłbym tymczasem pomówić z Karolcią? bo ona pierwsza, o ile panią zrozumiałem, weszła do pokoju zmarłej — rzekł Tatar do pani Stefanji.

— Ależ naturalnie, może pan pozwoli do bibljoteki i tam z nią pomówi, bo tam jest czem pisać, choć zawsze mówiłam Grzegorzowi, że gdzie jest taki piękny dywan, jak u nas w bibljotece, tam nie powinno być atramentu ani papierosów, a conajwyżej flakon wody kolońskiej!

Tatar z westchnieniem ulgi usiadł w skórzanym fotelu przed biurkiem w bibljotece, w chwili gdy pani Stefanja znikała za drzwiami. Przypomniało mu się to, co radca Nurzyński powiedział raz o właścicielce willi Stokrótka: „paple jak 10 srok, ale serce ma dobre“.

4.

Karolcia, pokojowa pani Stefanji, była to młoda, tęga dziewczyna, o grubych rysach i zadartym nosie. Wyraz twarzy miała zalękniony, a oczy czerwone od płaczu.

Wykonała przed Tatarem niezgrabny dyg i wzbraniała się stanowczo usiąść na krześle.

Przy pomocy pytań Tatar z łatwością dowiedział się od niej tych faktów, o które mu chodziło.

Zmarła panna Drzewiecka przyjechała w środę t. j. przedwczoraj wieczorem razem z panią Stefanją, która wyjechała po nią na kolej wynajętem autem. Panna Drzewiecka była wesoła i rozmowna. W czwartek, t. j. następnego dnia po przyjeździe, wstała o 8-mej rano, po śniadaniu zrobiła parę bukietów i poustawiała je w pokojach. Popołudniu poszła z panią Stefanją na spacer do lasu; wieczorem grała trochę na fortepianie i przez chwilę goniła się przed domem z młodym psiakiem, należącym do ogrodniczka, poczem poszła spać, poprosiwszy o gorącą wodę do mycia na godzinę 8-mą rano. I Karolcia przyszła też do niej dziś rano i zapukała, a gdy weszła, zobaczyła zaraz, że się coś stało, bo panna Drzewiecka miała siną, wykrzywioną twarz i leżała całkiem sztywno, nieprzykryta, a kołdra była na ziemi. Wtedy krzyknęła przerażona i poleciała do pani Stefanji, która, posłyszawszy o co chodzi, poczęła ze strachu krzyczeć na głos i wzywać policji. Ale jak Karolcia przywołała lokaja Tomasza, uspokoiła się i poszła zobaczyć, czy panna Drzewiecka naprawdę nie żyje, dotknęła nawet palcem jej twarzy, lecz zaraz potem uciekła i strasznie płakała. Karolcia nakryła zmarłą prześcieradłem i potem nie była już w tym pokoju. Nie zauważyła, żeby w ostatnich czasach ktoś obcy kręcił się koło willi; ubiegłej nocy nie słyszała żadnych niezwykłych szmerów czy hałasów. Spała razem z kucharką, na parterze, w pokoju obok kuchni. U pani Stefanji służyła od dwóch lat, t. j. nastała do niej już po śmierci jej męża. Z miejsca swego była zadowolona.

C. d. n.

**Czy zmieniłeś już adres „Kurjera“ wyjeżdżając na wywczasy?**



Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

## Interesy handl.

### Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

## Kupna

### Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

### Szafę

amerykańską, biurową — okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „P. B P.“. 20219

## Sprzedaże

### Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany. i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

### Okucie

drzwi i okien sprzedaje najtaniej Rentschner, Lwów, Legionów 37. 1177



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

### Willę

solidnej budowy z ogrodem, sprzedam front południe Lwów Krasińskiego 31. 20155

### Jolę żaglową

bardzo ładną, kompletny takielunek, sprzeda okazyjnie: Jezupol dwór. 2018

### Aparaty

kościelne sporządzone lub naprawione po bardzo przystępnych cenach: Lwów, Klasztor SS. Sakramentek, 20257

### Kostjum

do jazdy konnej nieużywany okazyjnie. Lwów, Zyblikiewicza 26/5. 20216

### Fortepian

Ehrbar krzyżowy. 6 foteli, kanapka pluszowa do sprzedania. Lwów. Piekarska 31 drzwi 7, od 12—14. 20256

### Konsola

lustrzana biurko rzeźbione szafa orzechowa antyk do sprzedania. Płaszcz jesienny damski (himalaja) drapowy. Lwów, Asnyka 9 I p. drzwi lewe od 4—6. 20253

### Kupię

sągi sosnowe lub jodłowe — podać cenę, oddalenie stacji. Do administracji Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod "HG". 20243

### Biuro

z urządzeniem lub urządzenie samo zaraz tanio na sprzedaż. Adres wskaże „PAR“ Lwów, Akademicka 14. 20240

### Parcela

20 m. frontu do sprzedania. Wiadomość Lwów, Potockiego 72. 20266

## Mieszkania

### W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

### 4 pokojowe

mieszkanie Lwów, Sapiehy 43 wysoki parter zaraz do wynajęcia. 20244

### 3 pokojowe

mieszkanie. pełnokomfortowe, Lwów, Sapiehy 45 pierwsze piętro drzwi 4 do wynajęcia 15 lipca. Oglądać 3—5. 20245

### 4 lub 6

pokoi z kuchnią. Lwów, ul. Tatyńska 11. 20249

### 2 pokoje

kuchnia (komfort) do wynajęcia. Oglądać od 10—12 przedpołudniem. Filipówka 93c (górna Zielonej). 20250

### Pokój i kuchnia

oraz jedna stancja do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Filipówka 93c (górna Zielonej). 20251

### 4 pokojowe

mieszkanie pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 8. 20245

### 4 pokojowe

pełnokomfortowe I p. pomieszczanie początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 20265

### 5 pokoi

Lwów. Badenich 5 I p. od 1. 7. 1934 tel. 12-66. 20147

### Poszukuję

5-pokojowe komfortowe mieszkanie słoneczne. Listy „Urzędnik państw.“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 20188

### Urzędnik

poszukuje mieszkania dwupokojowego z komfortem od 1-go września. Zgłoszenia pod „100“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 20191

### 3 pokoje

w parterze przy ul. św. Mikołaja 3. na biuro zaraz do wynajęcia Wiadomość u Dr. Romana Ślączki, we Lwowie, pl Akademicki 2. 2021?

### Szukam

2 pokoi z kuchnią I piętro ew. parter, okolica Sapiehy, Pełczyńska, Zielona, Kochanowskiego. Zgłoszenia „Emeryt 80“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 202?

### Mieszkanie

4 pokoje, pełny komfort do wynajęcia zaraz Lwów, Romanowicza 10. Wiadomość dozorcy 2022

### Pokój

kuchnia wynajmę Lwów, B. Chrobrego 15 obecna Potockiego. 20227

### Pokój

kuchnia, komfort, do wynajęcia. Lwów, B. Kulparkowska 4. 20237

## Pokoje umebl.

### Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecenie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

### Pokój

ayża komfortowo umeblowany z osobnem wejściem, nieskrępujący, łazienka gazowa dojeżdżającemu lub stale Lwów. ul. Mikołaja 21 drzwi 3 parter. 20229

### Pokój

osobne wejście utrzymanie Lwów Zygmuntowska 11 a I p. 20238

### Elegancki

słoneczny pokój, klatka, telefon, łazienka do wynajęcia Lwów, Słowackiego 14 m. 3. 20239

### Pokój

balkonowy komfortowy utrzymania do wynajęcia. Lwów, Nabielaka 28 II|6. 20262

### Ładny

pokój słoneczny pełny komfort, przy somotnej od zaraz. Lwów, Głowińskiego 27|II 10. 20260

### Pokój

umeblowany, słoneczny z balkonem w willi w ogrodzie Kwiatkówka 7 do wynajęcia. Telefon 58-61. 20248

### Dla

Pani pokój, oddzielne wejście Oglądać 2—7 wieczorem ul U-jejskiego 4 mieszkanie 9. 20254

### Z klatki

schodowej pokój do wynajęcia. Lwów, Reja 3 II p drzwi 6. 20259

### Umeblowany

pokój osobne wejście zaraz do wynajęcia. Lwów, Japońska 5|m3. 20252

### Słoneczny

pokój, osobne wejście — wynajmę. Lwów, Tarnowskiego 91. parter. 20246

### Pokój

umeblowany na 3 miesiące od lipca. Lwów, św. Zofji 19 m. 7. 20241

### Frontowy

pokój łazienka śródmieście wiadomość Brotkowska Lwów, Batorego 36 parter. 20263

### Pokój

kawalerski tylko dla solidnych oraz Lwów, Zadwórzańska 29 oglądać pop. 20267

## Lokale

### Wynajęcia:

tani lokal 4 ubikacje na przedsiębiorstwo handlowe, biura, stowarzyszenia, kluby. Lwów. Batorego 32. 20247

## Poszuk. pracy

### Służąca

do wszystkiego, samodzielne gotowanie poszukuje pracy pierwszego lipca. Listy „S. K.“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 20270

### Kulturalne

małżeństwo poszukuje kierownictwo Pensjonatu chrześcijańskiego w Uzdrowisku. Skromne wynagrodzenie. Listy Kurjer. Lwów. Zimorowicza 10 pod „Pedanterja J. J“. 20218

### Monter

wodoc, kanal. ogrzew. żonaty, bezdzietny, uczciwy, trzeźwy, pracowity. Pol. kat. poszukuje posady dozorcy lub jakiejkolwiek Świadectwa, referencje. Wymagania skromne. Miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 dla „Rzetelność-praca“. 20226

## Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

### Potrzebna

biegła maszynistka z rachunkowością kasową i gotówką 600 zł za stałą posadę. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Rachunkowość“. 20268

### Potrzebna

panienka inteligentna, najchętniej freblanka lub seminarzystka do zabawy z pięcioletnim chłopcem za całodzienne utrzymanie. Zgłoszenia ze świadectwami Lwów, Piłsudskiego 11a, II piętro, na lewo. 20264

### Potrzeba

dobrych piekarzy z gotówką po 300 zł. Listowne Zgłoszenia pod „Spójność“ do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10. 20269

### Służąca

do wszystkiego potrzebna zaraz. Samodzielne i dobre gotowanie Lwów, Pełczyńska 31. Repichowska. 20228

### Poszukuję

służącej do wszystkiego wiek średni. Świadectwa dowód osobisty wymagane. Zgłoszenia: Lwów, Supińskiego 25 parter, mieszkanie 5. 20230

### Aplikanta

adwokackiego z praktyką prowincjonalną i wybitnie zdolnego przyjmę Adwokat Nowyk. Krynica-Zdrój. 1179

### Kucharka

uczciwa do wszystkiego potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia osobiste Lwów, ul. Bogusławskiego 16. Fudelowa. 20190

### Praktykanta

obznajmionego z bufetem poszukuje hondel Maksymowicz, Lwów Sokoła 1. 20258

### Cherche

française pour vacances 2 h. de conversation, campagne. S'adresser 1 h—2'30 le 28|6, hotel „Imperial“, Lwów. 20242

## Matrymonjalne

### Brunetka

inteligentna, sympatyczna lat 27 wyjdzie za mąż za urzędnika do lat 40 religji rzym.-kat. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „M. J. 49“ Anonimy bez odpowiedzi. 20261

## Uzdrowiska.

### Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze“. Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera“. 18965

**MORSZYN**

najelegantszy pensjonat

**„ŚWIATOWID“**

obok zakładu zdrojowego, poleca pokoje balkonowe, komfort, elektryczność, kanalizacje, telefon. Kuchnia djetetyczna pod dozorem lekarza. Ceny przystępne. 1700

### Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA“ pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

### Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina“ wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3.50—4 zł. 16179

### Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodoleczelnictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiernia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka“ i „Aleksandrówka“ wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

### Gdynia

Hotel-Pensjon „Polska Riviera“ malowniczo położony przy plaży i promenadzie. Komfort. Kuchnia wytworna, idealnie zdrowotna. Świetna atrakcyjna orkiestra. Dancing ogrodowy. Korty tenisowe. Garaże. Ceny bardzo przystępne. Dla większych wycieczek zniżki bezkonkurencyjne. Telefon 13-16. 17771

### Skole

Chrześcijański pensjonat wśród lasu szpilkowego, nad Oporem. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowa. Adres „Willa na Plaży“ 18985

### Truskawiec

Chrześcijański pensjonat „Krzysia“. Pokoje słoneczne. Kuchnia djetetyczna. Ceny niskie. 18986

### Skole-Groedlowo

nowo otwarty pensjonat „CASINO“ komfort, tenis, bibljoteka, radjo, sala dancingowa, wyśmienita kuchnia, ceny niskie. Zgłoszenia Zarząd Pensjonatu Czesław Keiser. Skole. 19023

### Worochta

Pensjonat „Liljana“, jasne pokoje werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078

### Letnisko

Wileńszczyzna — nauczycielstwo 2'50. Ignalino-Janopol-Pietkiewiczowa. 20220

### Zaleszczyki

znany Pensjonat „JANINA“ (dawniej Słoneczna) poleca Janina Olszewska. 20221

### Nowoczesne

urządzenia zdrojowe. Doskonałe warunki kuracyjne — lecznica posiada Zdrojowisko solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodolecznictwo. Emanatorjum radowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 935

**OGŁOSZENIA**

**W „KURJERZE“**

**SĄ SKUTECZNE I TANIE!**

PIOTR FREUCHEN 16

# ESKIMOS

**Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej**

Tak, sprawiedliwie było, że teraz nie siedzieli tam, wysoko, na północy, gdzie mieli tylko mięso i zupę i często musieli rano chodzić do innych domów, by pożyczyć ognia, a gdy ogień we wszystkich domach wygasł, musieli nowy robić, chcąc gotować. Orsokidok śmiał się, gdy o tem myślał i wyjmował jedną zapałkę po drugiej. Musiał pokazać sobie samemu, że może ogień zrobić i znowu go zgasić, kiedy tylko ma na to ochotę.

Iva równocześnie gotowała dla siebie; dostała wielką szarą, emaljowaną filiżankę. Drugą taką filiżankę używała jako garnka również do swojego własnego użytku.

Ale u białych ludzi, na statku, jadła razem z nimi, chociaż jedzenie było gotowane wspólnie dla wszystkich. Duchy białych ludzi nie mogą szkodzić jej płodowi, tylko tu, w domu, trzeba zachować tabu.

„Co tam leży na ziemi?" zapytali chłopcy.

Były to dwa kawałki tytoniu, które leżały tam, jako oskarżenie Mali za jego gniew w nocy, jako oskarżenie Ivy za jej nieobecność. Nikt chłopcom nie odpowiedział. Mala naturalnie nie mógł ich podnieść i naturalnie Iva również nie mogła ich podnieść i położyć na ławie, ponieważ rzucił je tam jej pan. To nieco popsuło nastrój i dlatego Mala wyszedł z domu. Kawałki tytoniu leżały dalej i nie były niczyją własnością, a chłopcy spostrzegli, że nie należy dalej pytać.

Mężczyźni stali przed domami i rozmawiali. Już było czuć zbliżającą się wiosnę, niedługo wielorybnicze szalupy zostaną spuszczone. Oba statki miały łodzie a gruby kapitan wyznaczył załogę. Wszyscy chcieli jej towarzyszyć. Życie z białymi ludźmi było wspaniałe. Zawsze starano się o jedzenie dla nich i było przyjemnie w drewnianej łodzi, z harpunem w ręku, spotkać olbrzyma morskiego. Nie trzeba było niczego się obawiać, a wieloryby mogły widzieć, że ludzie są silniejsi od nich.

„Człowiek tęskni za mięsem", powiedział jeden z nich „Od dawna nie miałem kawałka mięsa w ustach. Moje kiszki są wypełnione powietrzem a ciało bardzo lekkie".

Inni myśleli również, że byłoby najlepiej właśnie teraz zapolować na reny. Jeden z nich powiedział, że gdy na dłuższy czas wyruszy się łodziami na morze, będzie dobrze pozostawić trochę mięsa kobietom i dzieciom, gdyż je również znudzi niedługo to jedzenie, które kucharz na statku gotuje. Gdy się zje to jedzenie, jest się zaraz znowu głodnym.

Ludzie stali się tak wytworni, że otrzymali nowe imiona. Obcy naród ze statku miał tak dziwny język, że trudno mu było wymówić, jak się kto nazywa. I dlatego dali im imiona, które przypominały przyjaciół w kraju białych ludzi. Ludzie z tego powodu czuli się bliżsi tych ludzi, którzy przyrzekli przyjeżdżać co roku, ale pomimo to, tęskniono za mięsem.

Dlatego wszyscy w końcu postanowili wyjść w pole, gdy reny zaczynają ciągnąć na północ. Mala z radością skorzystał z tej okazji Czyż nie był człowiekiem posiadającym strzelbę, który powinien pokazać swoją zręczność. Teraz będzie miał sposobność otrzymania zadośćuczynienia za wywyższanie się tych, którzy umieli mówić z białymi ludźmi i znali ich lepiej od niego. Było bardzo prawdopodobne, że gdy pójdzie ze swoją strzelbą na polowanie, będą musieli prosić go o pomoc.

* * *

Najprzód udali się na statki. Kapitani zostali poinformowani dla tego planu. Część mięsa ma być im dostarczona, muszą powrócić, gdy zacznie się połów wielorybów. Potem wyszli w pole a renów było dużo.

Niedobra jest starość, przekonał się o tem Umiljaluk w czasie podróży. Męczył się, gdy droga prowadziła pod górę, i sapał, gdy już oddawna siedzieli. Wszyscy śmiali się z niego, i mówili, że zadługo spał przy statkach i że osłabiło go niedodające sił jedzenie On śmiał się wraz z nimi i następnego dnia, szli wszyscy dalej.

Urządzili nad jeziorem rodzaj obozu, w pobliżu dwóch przesmyków, którymi przechodziły reny a wszyscy mieli strzelby i pif — paf. Było dużo renów, dostarczyli je tam, gdzie kapitan rozkazał im składać mięso. Stamtąd miało być zabrane na statki, gdyż śnieg sięgał jeszcze do tego miejsca. Po kilku dniach przyszli biali ludzie saniami. Mala był w górach; gdy powrócił, zastał już tych ludzi w obozie. Postawili namiot i siedzieli w nim dokoła dziwnego przyrządu do gotowania, który wypalał wodę, ale woda ta miała całkiem inny zapach niż zwykła woda i była nie do picia. Pili herbatę i mówili Mali uprzejmości, których jednak nie rozumiał, zanim Arola ich nie przetłumaczył. Już dowiedzieli się bowiem, że to on ubił więcej niż połowę renów. I Mala był dumny, iż miał sposobność pokazać, że całkiem słusznie dali mu strzelbę.

Obaj kapitani przyszli również, ale szli obok sani. Tamci naładowali teraz na nie tyle renów, wiele tylko można było, zaprzęgli się i pociągnęli. Dziwni ludzie, chcą mieć mięso, którego sami nie zdobyli i ważniejsza dla nich jest rzeczą jeść zwierzęta, niż je zabijać. Ach, jakie przykre wrażenie wywarli na nim ci ludzie, gdy ujrzał ich zaprzęgniętych do sani, jak psy, Że też ci biali ludzie, którzy potrafią zdobyć wszystko na świecie, nie wstydzą się zaprzęgać siebie samych.

C. d. n.



## CENNIK OGŁOSZEŃ:

**Reklamy w tekście:**

| | | |
|---|---|---|
| Na 1-szej stronie | zł. | 1·50 |
| Cała 1-sza strona | „ | 1.200·— |
| Na 2-giej i 3-ej stronie | „ | 0·80 |
| Cała 2-ga lub 3-cia strona | „ | 800·— |
| na dalszych stronach tekstu | „ | 0·70 |
| Cała strona | „ | 600·— |

**Różne reklamy:**

| | | |
|---|---|---|
| Komunikaty i artykuły reklamowe | Zł. | 1.— |
| Na stronie kronikarskiej | „ | 0·80 |
| W dodatku literacko-naukowym | „ | 1·— |
| Nekrologi do 200 mm. | „ | 0·50 |
| „ „ 300 „ | „ | 0·80 |
| „ „ powyżej 300 mm. | „ | 1·— |

**Ogłoszenia drobne:**

| | | |
|---|---|---|
| Ogłoszenia za tekstem za mm. | zł. | 0·30 |
| Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.) | „ | 0·30 |
| Ogłoszenia drobne za słowo | „ | 0·10 |
| Matrymonjalne | „ | 0·20 |
| Dla poszukujących pracy za słowo | „ | 0·05 |

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

**UWAGI:**

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-mi od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 4a Odpow. red. Marjan Ostrowski.